Dziś 10 stron

...n i ogród"

Cena egz. 10 gr.

Kurjer Zachodni

»ISKRA«

ROK XXVII | Niedziela 23 sierpnia 1936 r. | Nr.229

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

60 osób dziennie rozstrzeliwanych w Madrycie

Barbarzyńskie orgie wojsk czerwonych

LONDYN, 22.8. Specjalny korespondent „Daily Mail", który powrócił z objazdu terenów walk w Hiszpanji, pisze m. in., że sytuacja w Madrycie przypomina zupełnie położenie w Petersburgu i Moskwie w okresie największego nasilenia komunistycznej fali terroru. Oddziały terorystów komunistycznych napadają nocą na mieszkańców, podejrzanych o przekonania prawicowe, wywlekając ich z mieszkań i masami mordują.

Codziennie na „Plaza de Castelo" oraz innych bulwarach można widzieć w rynsztokach zwłoki zabitych, których liczba dochodzi zazwyczaj od 50 do 60 osób.

W Maladze panują identyczne stosunki. Domy położone przy głównej ulicy Malagi Calle de Lairos zostały spalone.

LA CORUNA, 22.8. Komunikat radjowy podał, że garnizon w Maladze zbuntował się przeciwko rządowi madryckiemu. Na ulicach miasta doszło do zaciętej walki.

Radjostacja przyjęła depeszę z Gijon, donoszącą o trudnej sytuacji w Galicji wskutek stałego posuwania się powstańców. Madryt polecił nie podawać tego rodzaju wiadomości.

Na zapytanie z Gijon, czy Cordoba znajduje się we władzy wojsk rządowych Madryt nie dał odpowiedzi.

PARYŻ, 22.8. Donoszą z Sewilli: miasto przybrało normalny wygląd, żywności i środków opatrunkowych jest pod dostatkiem, jakkolwiek ceny znacznie wzrosły. Na ulicach widać wielu uzbrojonych ludzi, przeważnie członków „falangi hiszpańskiej" lub „karlistów".

W dzielnicach robotniczych odbywają się częste rewizje. Przywódcy komunistyczni rozstrzeliwali na zasadzie wyroków sądów doraźnych. Początkowo rozstrzeliwano dziennie około 80 komunistów. Podczas walk lewicowcy spalili 6 kościołów i jeden klasztor żeński.

Na ulicach spotyka się dość często oficerów niemieckich, których ludność wita owacyjnie. Do Sevilli przybył niemiecki statek, przywożąc 20 armat z amunicją oraz 12 samolotów transportowych „Junkersa". Przybyło ponadto na statku cysternie 7.000 ton benzyny, co stanowi zaprzeczenie wiadomości o zastosowaniu blokady portów powstańczych przez rząd madrycki. Na lotnisku w Sevilli znajduje się około 60 samolotów wojskowych, przyczem przeważają duże samoloty bombardujące.

Na froncie Malagi trwają zacięte walki.

72 SKAUTÓW ZAGINĘŁO

PARYŻ, 22.8. Dziennik „Le Matin" donosi od swego specjalnego korespondenta z Peau o wypadku, dowodzącym zaniku wszelkich uczuć ludzkich u hiszpańskich wojsk czerwonych.

14 lipca, a więc przed wybuchem wojny domowej, wyruszyła na obóz wędrowny drużyna skautów z Saragossy. Składała się ona z 72 chłopców, w wieku od 9 do 15 lat. Chłopcy ci doszli do doliny Arossas i tu zaskoczyła ich przenosząca się w te strony wojna domowa. Wojska czerwone otoczyły przed kilku dniami nie mogących powrócić do domu harcerzy i wzięli ich do niewoli, jako zakładników.

Dowiedziawszy się o tym wypadku, skauci francuscy z miasta Peau i Tarbes usiłowali coś zrobić dla swoich hiszpańskich druhów. W tym celu delegacja ich udała się na granicę. Wszelkie przejścia górskie zostały jednak zabarykadowane i oświadczono im, że przebycie ich jest niemożliwe, ponieważ zasieki są podminowane i w każdej chwili mogą wybuchnąć. O losie 72 skautów z Saragossy brak wszelkich dalszych wiadomości.

W dniu 21 sierpnia 1936 r. zmarł



S. P.

MIECZYSŁAW FERDYNANDZKI

urzędnik Biura Głównego naszego Towarzystwa

W Zmarłym tracimy długoletniego i sumiennego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Towarzystwo Górniczo-Przemysłowe „SATURN" Spółka Akcyjna

4727

Dnia 21 sierpnia 1936 r., po długiej i ciężkiej chorobie zmarł



ś. p.

MIECZYSŁAW FERDYNANDZKI

Urzędnik Towarzystwa Górniczo - Przemysłowego „Saturn", Sp. Akc.

W Zmarłym straciliśmy zacnego człowieka i pożytecznego pracownika naszych organizacyj społecznych oraz szczerego kolegę, który pozostawia po Sobie wśród nas serdeczny żal.

Cześć Jego pamięci!

Pracownicy Biurowi i Techniczni Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego „SATURN" Spółka Akcyjna

4728

Gen. Rydz-Śmigły

NA POŚWIĘCENIU NOWEJ LINJI KOLEJOWEJ

WARSZAWA, 22.8. (Tel. wł.) Dziś odbyła się uroczystość poświęcenia nowej linji kolejowej Zagrze — Radzymin — Tłuszcz. Uroczystość tę zaszczycił swoją obecnością gen. Rydz-Śmigły, który dokonał symbolicznego przecięcia wstęgi. Obecny był minister komunikacji Ulrych.

Trzech obrońców

DOBOSZYŃSKIEGO

WARSZAWA, 22.8. (Tel. wł.) W sobotę wyjechał z Warszawy do Krakowa adwokat **Zbigniew Stypułkowski**, który podjął się obrony inż. Doboszyńskiego, oskarżonego o zorganizowanie najazdu zbrojnego na Myślenice.

W Krakowie odbędą się narady z pozostałymi obrońcami adwokatami Kozłowskim i Stahlem. **Obrońcy starają się o uzyskanie widzenia z Doboszyńskim, który rozpoczął głodówkę, nie mogąc uzyskać zezwolenia na zobaczenie się z ciężko chorą matką.**

Kpt. Burzyński i kpt. Karpiński

ulegli wypadkowi w Warszawie

WARSZAWA, 22.8 (te. wł.). Na rogu ulic Uniwersyteckiej i Wawelskiej w Warszawie nastąpiło dziś katastrofalne zderzenie się dwuch samochodów.

Ulicą Wawelską od strony lotniska na Okęciu jechał samochód, prowadzony przez słynnego lotnika balonowego kapitana Burzyńskiego, któremu towarzyszył słynny lotnik kpt. Karpiński. Na rogu ulicy Wawelskiej i Uniwersyteckiej nagle z za domu wyjechała taksówka, prowadzona przez kierowcę Franciszka Michałowskiego. Burzyński gwałtownie zachamował, jednak nie zdołał uniknąć zderzenia, w wyniku którego doznał stłuczenia klatki piersiowej o kierownicę oraz ran na czole i kolanie. **Kapitan Karpiński uderzywszy o deskę rozdzielczą doznał stłuczenia prawego kolana. Kierowca taksówki Michałowski doznał również obrażeń.** Wszystkich trzech odwieziono do szpitala. Życiu kpt. Burzyńskiego i kpt. Karpińskiego niebezpieczeństwo nie zagraża, jednak sławny lotnik balonowy nie będzie mógł prawdopodobnie wziąć udziału w zawodach balonowych o puhar Gordon Benetta, które odbędą się w dniu 31 bm.

Zajścia antyżydowskie

W PUŁTUSKU

PUŁTUSK, 22.8 (tel. wł.). W Pułtusku podczas piątkowego targu doszło do licznych zajść między chłopami a handlarzami żydowskimi.

Chłopi ustawili pikiety, uniemożliwiając handel warzywami i nabiałem przyjezdnym kupcom żydom.

Delegacja żydowskich kupców udała się z interwencja do starosty i komendy P. P.

KARY ŚMIERCI

domaga się prokurator w procesie terorystów moskiewskich

MOSKWA, 22.8. (Tel. wł.) Agencja Tass podaje: W procesie Zinowiewa i towarzyszy trybunał przesłuchiwał wczoraj w dalszym ciągu oskarżonych. Oskarżony Golcman, członek centrum trockistowskiego w Moskwie, przyznał, że w r. 1932 na podstawie instrukcji Smirnowa skorzystał ze swej podróży służbowej zagranicę, ażeby dostarczyć potajemnie Trockiemu sprawozdania Smirnowa o sytuacji wewnętrznej kraju.

Z Berlina Golcman udał się do Kopenhagi do Trockiego, który polecił mu przekazać Smirnowowi dyrektywy o konieczności przejścia do teroru, a przedewszystkiem do zamordowania Stalina. Trocki oświadczył, że tylko tą drogą trockiści będą mogli dojść do władzy i kładł nacisk na wybór kadr terorystycznych. Golcman nie przekazał tej dyrektywy Smirnowowi, ponieważ nie godził się z orjentacją terorystyczną.

Następnie oskarżony Natan Lurie, wysłany przez Trockiego z zagranicy dla dokonywania aktów terorystycznych, zeznał, że w r. 1932 przybył z Niemiec do Moskwy i wstąpił do organizacji terorystycznej, utworzonej przez Weitza, który przebywał wówczas w Moskwie jako inżynier niemiecki. Weitz był członkiem czynnym niemieckiej partji narodowo-socjalistycznej i mężem zaufania Himmlera, kierownika Gestapo. Według słów Weitza głównem zadaniem grupy było przygotowanie zamordowania Stalina, Woroszyłowa i Kaganowicza. Po wyjeździe Weitza do Niemiec Natan Lurie od sierpnia 1932 r. został kierownikiem tej organizacji.

Oskarżony Mojżesz Lurie zeznał, że w marcu 1933 r. przywiózł z Berlina do Moskwy dyrektywy Trockiego w sprawie organizowania aktów terorystycznych i przygotowania rewolty w armji. Dyrektywę tę przesłał Zinowiewowi, u którego był następnie. W czasie tej wizyty Zinowiew przekonywał Lurie o dopuszczalności stosunków z Gestapo, jak również o dopuszczalności teroru indywidualnego, jako środka w walce z przywódcami partji.

NOWI OSKARŻENI

MOSKWA, 22.8. Agencja Tass podaje, że prokurator ZSRR Wyszyński złożył oświadczenie, iż w związku z zeznaniami niektórych oskarżonych w toczącym się obecnie w Moskwie procesie co do współudziału w ich zbrodniach Tomskiego, Bucharina, Rykowa, Uglanowa, Radka i Piatakowa, jak również Serebrjakowa i Sokolnikowa zarządził zbadanie tych zeznań w odniesieniu do Tomskiego, Bucharina, Rykowa, Uglanowa, Radka i Piatakowa. Stosownie do wyników dochodzenia sprawie nadany będzie bieg prawny. Serebrjakow i Sokolnikow są już pociągnięci do odpowiedzialności na mocy przeprowadzonego śledztwa.

MOSKWA, 22.8. (Tel. wł.) Dziś w godzinach popołudniowych zabrał głos prokurator, który zażądał dla wszystkich 16 oskarżonych o przygotowywanie zamachu na życie Stalina kary śmierci.

SKARGI APELACYJNE

w procesie przytyckim

RADOM, 22.8 (tel. wł.). W związku z wyrokiem zapadłym w sprawie zajść w miasteczku Przytyku, do Sądu Okręgowego w Radomiu wpłynęły pierwsze skargi apelacyjne. Zgodnie z zapowiedzią, od wyroku apelują pełnomocnicy trzech stron: oskarżenia, obrony i powodów cywilnych.

Dotąd wnieśli apelacje: prokurator Dotkiewicz i obrońcy skazanych żydów. Oskarżyciel domaga się uchylenia wyroku uniewinniającego oskarżonych chłopów o udział w zamordowaniu rodziny żydowskiej Minkowskich i prosi o ponowne zbadanie naocznych świadków zabójstwa oraz ocalałego od mordu chłopca, Hersza Minkowskiego, który nie był obecny, gdy tłum zabijał jego rodziców. Nadto prokurator żąda podwyższenia kar skazanym żydom o rok i 2 lata, głównie sprawcom strzałów do chłopów.

Obrońcy skazanych żydów wnieśli apelację, w których polemizują z motywami wyroku sądowego, iż na żydów spada odpowiedzialność za wypadki przytyckie, sprowokowane strzałami do powracających z jarmarku chłopów oraz atakują stanowisko sądu w sprawie niewiarogodności zeznań świadków-żydów. Co do wyroku za strzały, obrońcy twierdzą, że żydzi strzelali w obronie koniecznej, gdyż pierwsze strzały miały paść z tajemniczego samochodu ciężarowego.

Drugi akt procesu o zajścia przytyckie rozegra się w sądzie apelacyjnym w Lublinie.

Na dachu samochodu

śpiewał Kiepura w Wiedniu

WIEDEŃ, 22.8. Wczoraj wieczorem w jednym z większych kinoteatrów Wiednia odbyła się premjera filmu Kiepury „Opernring", na której był obecny sam artysta.

Już na długo przed jego przyjazdem na ulicy przed kinem zgromadziły się tłumy publiczności, która zgotowała przybyłemu artyście owacyjne przyjęcie.

Po wyświetleniu obrazu, podczas którego kilkakrotnie publiczność owacyjnie biła brawo, Kiepura wszedł na estradę i odśpiewał szereg aryj operowych i pieśni wśród niebywałego entuzjazmu zgromadzonych tłumów.

Po wyjściu z kina publiczność ponownie zgotowała artyście żywiołową owację, zmuszając go do odśpiewania szeregu pieśni z dachu samochodu.

Polskie maszyny do pisania

nie ustępują w niczem zagranicznym

W „Gońcu Warszawskim" z dnia 16 sierpnia r.b. za Nr. 224 ukazał się artykuł p.t. „Brak maszyn do pisania wskutek ograniczeń dewizowych". Aczkolwiek treść artykułu znacznie łagodzi ten alarmujący tytuł, to jednak sama wiadomość wymaga bliższego wyjaśnienia.

Jak wiadomo przed wojną a nawet kilka lat po wojnie w Polsce używano tylko zagranicznych maszyn do pisania, a w szczególności maszyn wyrobu amerykańskiego i niemieckiego. Nietylko przemysł i handel prywatny, ale i wszystkie powstałe instytucje państwowe i komunalne, z konieczności zmuszone były zaopatrywać się w maszyny wyrobu zagranicznego. Że przez kilkanaście lat istnienia naszej państwowości wywieźliśmy na kupno maszyn wiele miljonów nie potrzeba podkreślać. Aby temu zaradzić rozpoczęto przed kilku laty przy fabryce karabinów państwowych wytwórni uzbrojenia w Warszawie, produkcję polskich maszyn do pisania. Maszyny wykonywane w państwowej wytwórni nie ustępują w niczem fabrykatom zagranicznym, posiadają najnowszą konstrukcję i wszystkie ich części wykonywane są całkowicie w kraju. Kilkuletnia praktyka doprowadziła do zastosowania jaknajdalej idących ulepszeń a wytwórnie są dzisiaj w stanie pokryć w zupełności zapotrzebowanie w kraju. Tak więc brak maszyn do pisania Polsce absolutnie nie zagraża. Chodziłoby tylko o to, aby społeczeństwa a w szczególności ci, których sprawa ta interesuje, zechcieli przekonać się, że nie tylko to co wytwarza zagranica jest dobre, że i w Polsce mamy wykwalifikowanych fachowców, którym trzeba dać zatrudnienie kupując wyroby produkowane w kraju.

W ten sposób pieniądze wywożone dotychczas zagranicę pozostaną w Polsce.

Zawody pływackie

Z UDZIAŁEM AMERYKANÓW W KATOWICACH

Wczoraj w Katowicach odbyły się zawody pływackie z udziałem zawodników olimpijskich (USA).

Z zawodników polskich najlepiej spisał się Karliczek, który na 400 mtr. stylem dowolnym ustanowił nowy rekord Polski wynikiem 5.15,8.

W konkurencji tej Amerykanie Medica i Flanagan byli niedoścignieni. Zwyciężył Medica w czasie 4.54,6, 2) Flanagan 4.58,2, 3) Macioni 5.11,2, 4) Karliczek I 5.15,8, 5) Schreibman Warszawa 5.28,8.

200 mtr. stylem klasycznym wygrał Higgins w 2.31,4. Zawodnik ten większość dystansu płynął wynalezionym przez siebie stylem motylkowym. 2) Casley 2.57,4, 3) Heidrich Siemianowice 2.59,2, 4) Rusin.

100 mtr. na wznak: Van de Weghe 1.07,4, 2) Żydek 1.25,2.

100 mtr. styl. dow.: Fick 59,3, 2) Lindegreen 1.02,5, 3) Karliczek 1.04,5, 4 Rother 1.06,2.

W skokach brali udział oprócz Roota Bryguła, Ziaja, Jendrysik.

W ramach zawodów p. Szczepańska z Giszowca startowała w skokach z wieży, zdobywając mistrzostwo Polski walkowerem.

Powrót p. premjera

Z WILNA

WARSZAWA, 22.8 (tel. wł.). Dziś rano powrócił z podróży inspekcyjnej po województwie Wileńskiem p. premjer gen. Sławoj-Składkowski.

W godzinach popołudniowych p. premjer zwiedził gmach starostwa w Postawach i odbył konferencję ze starostą pow. Bronisławem Korbuszem.

Zawieszenie

„OBLICZA DNIA"

WARSZAWA, 22.8. (Tel. wł.). Sąd okręgowy w Warszawie zawiesił czasopismo p.t. „Oblicze Dnia".

Jak wiadomo, „Oblicze Dnia" było organem skrajnie lewicowej inteligencji. Rozchodziło się w ilości 15—18 tysięcy egz., rozsyłanych przeważnie gratis.

„Oblicze Dnia" występowało na swych łamach przeciwko t. zw. doktrynom faszystowskim, gloryfikując ustrój sowiecki i zamieszczając w każdym numerze obszerne korespondencje z ZSRR. W ostatnich numerach „Oblicze Dnia" przeprowadzało kampanję za udziałem polskich działaczy lewicowych w kongresie pokoju, który miał odbyć się w Londynie i został przeniesiony do Brukseli.

Gen. Gamelin

ZADOWOLONY Z WIZYTY W POLSCE

Gen. Jeannet, szef gabinetu gen. Gamelin zakomunikował paryskiemu korespondentowi PAT oświadczenie treści następującej:

„Gen. Gamelin powrócił do Paryża zachwycony swą podróżą do Polski jak również przyjęciem, jakiego doznał ze strony władz wojskowych, jak i polskich mężów stanu z panem Prezydentem R. P. prof. I. Mościckim i ministrem spraw zagr. Beckiem na czele.

Armja polska wywarła na gen. Gamelin doskonałe wrażenie. Jest zresztą pewny, że między armją polską i francuską istnieć będą jak najbardziej serdeczne stosunki tak jak dotychczas zawsze istniały.

Prezydent republiki francuskiej nadał następującym osobom order Legji Honorowej: komendantowi głównemu Związku Rezerwistów, gen. Mieczysławowi Dąbkowskiemu krzyż komandorski, wiceprezesowi zarządu głównego Związku Rezerwistów inż. Jerzemu Budzyńskiemu, krzyż oficerski, sekretarzowi generalnemu Zw. Rezerwistów posłowi Janowi Walewskiemu, krzyż oficerski.

Liga obrony praw człowieka

Skąd te sympatie dla komunistów?

Warszawska „Liga obrony praw człowieka i obywatela w Polsce" nadesłała nam przed kilku dniami do wydrukowania odezwę, w której wzywa do poparcia „Światowego Zrzeszenia Pokoju" i zapowiada, że w jesieni bież. roku odbędzie się „Światowy Kongres Pokoju".

O „Lidze obrony praw człowieka" która ostatniemi czasy na terenie Zagłębia Dąbrowskiego próbowała rozwinąć akcję, pisaliśmy już nie raz. Jest ona organizacją mańską, kierowaną przez żydów, a popierającą komunizm. Charakterystyczną jest rzeczą, iż we wspomnianej odezwie „Liga" widzi gwałty tylko w państwach „faszystowskich", piętnuje Włochy i Niemcy, a zupełnym milczeniem pomija Rosję Sowiecką.

Dlaczego tak jest? Ciekawą odpowiedź na to udzielił krakowski „Głos Narodu" w kilku kolejnych artykułach „Obserwatora". Ze względu na aktualność tematu przytaczamy fragmenty tych artykułów. Ułatwią one czytelnikom zorjentowanie się w działalności „Ligi obrony praw człowieka", czułą opieką otaczającą komunistów. — Red.

Założycielami Ligi obrony praw człowieka, mającej, przy swojem powstaniu, za zadanie obronę żyda, kapitana Dreyfusa, byli oczywiście **w pierwszym rzędzie żydzi.** Wśród nielicznej grupy założycieli w roku 1898 figurują według oficjalnych protokułów Ligi, następujące nazwiska: Leon Blum — dzisiejszy premjer francuski. Lucjan Herr. Mathias Morhardt, Józef Reinach, senator Isaak, literat Th. Natanson, panie: Schmal, Salomon itp.

Dzięki intensywnej propagandzie i werbowaniu członków, szeregi Ligi liczącej w roku 1898 tylko 269 osób, szybko wzrastały. W roku 1935 Liga miała już 158.490 członków. Od początku swojego istnienia dysponowała ona znacznymi kapitałami.

WPŁYWY POLITYCZNE

Z wzrostem znaczenia i wpływów Ligi napływali do niej różni politycy, a także liczni karjerowicze i aferzyści. W r. 1902 zasiadało w parlamencie francuskim już 56 członków Ligi. W r. 1935 było ich 239 w Izbie poselskiej, a 68 w senacie, należących do ugrupowań radykalnych i socjalistycznych, socjalistów różnych odcieni — a między nimi najwybitniejsi przywódcy partyj — było 116.

Wśród dzisiejszych parlamentarzystów, należących do „Frontu Ludowego", znaczna większość — to członkowie Ligi. Wszak większość ministrów w gabinecie Bluma to jego towarzysze z Ligi obrony praw człowieka. Najważniejsze teki są w ręku „Ligowców".

Długoletnim prezesem Ligi obrony praw człowieka jest prof. **Basch.** wiceprezesem H. Guernut (Gernhut?), a sekretarzem generalnym E. Kahn. W komitecie centralnym zasiadają: Leon Brunschvig, S. Grumbach, J. Kayser, Odetta Bloch. Znajdują się jednak wśród członków Komitetu i francuskie nazwiska. **Kierujące stanowiska zajmują żydzi.**

Pod kierownictwem żydowskiem prowadziła Liga politykę przedewszystkiem z punktu widzenia interesów żydowskich.

Przed wojną światową występowała ona jak najenergiczniej przeciwko prześladowaniu żydów w Rosji, a ze względu na pogromy żydowskie, **przeciwko zbliżeniu francusko-rosyjskiemu** Sojusz francusko-rosyjski był jednak koniecznością państwową dla Francji, jak to wykazała wojna. Niechęci do Rosji carskiej przypisać zapewne należy życzliwość okazywaną przez L... w sprawie polskiej, na początku wojny **Życzliwość ta zamieniła się w wprost wrogi stosunek do odrodzonego państwa polskiego**, gdy w czasach przewrotu w listopadzie 1918, przyszło w niektórych miejscowościach Polski, kiedy stosunki nie były jeszcze skonsolidowane, do ekscesów przeciwko żydom. (Częściowo — jako protest przeciwko ich wrogiemu stanowisku do Polski — Red.) Przedstawiciele Ligi podnosili najcięższe zarzuty przeciwko ogółowi społeczeństwa polskiego, agitowali przeciwko państwu polskiemu. Liga wysłała do Polski swoje misje dla prowadzenia badań na miejscu itp. W r. 1920 na kongresie Ligi protestowano m. in. przeciwko pogromom i rzeziom w Polsce! **W tym samym roku demonstrowała Liga jaknajusilniej przeciwko udzielaniu jakiejkolwiek pomocy przeciwko Sowietom.**

W ostatnich czasach z okazji zajść w Przytyku i Mińsku Mazowieckim — zawinionych w znacznej mierze przez żydów — **czytaliśmy znowu o namiętnych wystąpieniach członków Ligi przeciwko Polsce i o misji, którą wysłała do Polski**, niezbyt tu jednak mile przyjętej.

STOSUNEK DO BOLSZEWIZMU

Po objęciu władzy przez bolszewików w Rosji, zwróciły się sympatje Ligi jak najwyraźniej w stronę Sowietów. Liga występowała stale i jak najbardziej stanowczo przeciwko mieszaniu się do wewnętrznych spraw rosyjskich i udzielaniu komukolwiek pomocy przeciwko bolszewikom. We Francji ujmowała się ona za komunistami, skazanymi za zdradę stanu, szpiegostwo, lub akcję wywrotową.

Nie protestowała przeciwko masowym rzeziom, zsyłkom na Sybir i do strasznych obozów koncentracyjnych przeciwko znęcaniu się nad miljonami Rosjan, przyczem katami byli częstokroć żydzi, przeciwko pozbawieniu całego narodu rosyjskiego wolności i praw człowieka.

LIGA A NIEMCY

Stosunek Ligi, zaraz po wojnie, do Niemiec marksistowskich, w których Rathenau, minister spraw zagranicznych i inni żydzi odgrywał znaczną rolę, był bardzo życzliwy. Liga agitowała przeciwko okupacji zagłębia węglowego w Nadrenji i Westfalji i dążyła do porozumienia francusko - niemieckiego. Zwycięstwo prądów antysemickich w Niemczech, zmieniło gruntownie ten stosunek w nienawiść do dzisiejszych Niemiec.

Zwycięstwo hitleryzmu i przeprowadzenie z całą bezwzględnością rugowania żydów w Niemczech, zadecydowało widocznie o stanowczem zwróceniu się masonerji i jej filji, Ligi obr. praw człowieka **w kierunku komunizmu, jako najskuteczniejszej zapory przeciwko prądom antyżydowskim.**

Liga bierze bardzo czynny udział w tworzeniu „Frontu Ludowego".

„FRONT LUDOWY"

Wybory na wiosnę br. dały większość „Frontowi Ludowemu", mandaty i teki ministerjalne członkom Ligi a symbol Ligi, żyd Blum, stanął na czele Francji. Jego wmieszanie się do wewnętrznych spraw Hiszpanji zagraża interesom Francji w tym kraju, a wywołując kontrakcję innych mocarstw, grozi spokojowi światowemu. A może krwawe zawikłania światowe leżą w dążeniach i interesach, które zastępują i które może niedawno uzgodnili na wspólnej konferencji dwaj żydowscy mężowie stanu Blum i Litwinow?

Francuska Liga praw człowieka, mająca swoje filje w Polsce, **starała się i tu o utworzenie „Frontu Ludowego".** W tym celu oczywiście zjechali na jesień ubiegłego roku członkowie Ligi parlamentarzyści Martin i Monzie by się porozumieć ze swoimi kolegami ligowymi w Polsce. Sfery socjalistyczne szły początkowo na tę koncepcję. Później jednak przyszło uświadomienie o niebezpieczeństwie jakie ona kryje dla istnienia państwa polskiego. Ze względu na bezpośrednie sąsiedztwo Sowietów, skończyło się na **„pakcie o nieagresji" pomiędzy socjalistami a komunistami.**

W stronnictwie ludowem niektórzy masoni — jednak nie wszyscy — przygotowali, przy pomocy oddanej sobie części młodzieży, przyjęcie przez kongres stronnictwa, w grudniu ub. r. uchwały, **o przystąpieniu stronnictwa ludowego do „Frontu Ludowego"**

Zdrowy rozum chłopski zwyciężył. Odrzucono taką uchwałę. W Polsce starania Ligi o „Front Ludowy" nie odniosły skutku.

Tak oto wygląda oblicze „Ligi obrony praw człowieka", która występując z „światową akcją pokojową", czułą opieką otacza tych którzy największy niepokój sieją, a w chwili obecnej w Hiszpanji straszliwe okrucieństwa wykazują — komunistów.

Z DNIA

„POSTAWA CZYNNA"

„Warszawski Dziennik Narodowy" omawiając śmierć hr. Lasockiego, który zginął w katastrofie samolotowej we Francji i charakteryzując usposobienie polskie w kwestji „postawy czynnej" pisze:

„Większość Polaków nie przewiduje i nie posiada wyobraźni. Wśród mniejszości przewidującej i posiadającej dar wyobraźni, najlepsi są ci, co reagują czynnie, lecz bez należytego przemyślenia dróg i sposobów reakcji. Do ich rzędu należy dzielny i ofiarny żołnierz hr. Lasocki, wśród nich należy postawić Adama Doboszyńskiego...

Jest to typowy egoizm, typowy rezultat nawskroś indywidualnych tradycyj polskich a więc tradycyj narodu, który kierował się bardzo często odruchami, a nie posiadał wypracowanego planu politycznego".

„BEZWZGLĘDNA PRAWDA"

Organ kół wojskowych „Polska Zbrojna" omawiając deklarację premjera Składkowskiego przeciw nadużyciu słowa drukowanego i wskazawszy że prasa ma dwa główne zadania: **służbę informacyjną i kształtowanie poglądów**, pisze:

„Przesłanką jednak, by te zadania spełniać z pożytkiem dla państwa i społeczeństwa, musi być bezwzględna prawda i objektywny krytycyzm zarówno w informowaniu o faktach, jak i w wysnuwaniu z nich wniosków. Prawda może być przyjemna lub przykra. Ale mówienie prawdy, jeśli pozostaje to we własnym domu, nigdy nie jest szkodliwe Tak samo przyjemną lub przykrą może być krytyka — lecz krytyka rzeczowa, nawskroś objektywna, nie jest szkodliwą".

Przechodząc następnie do kwestji obrony narodowej, dziennik pisze dalej

„O wojsku i o zagadnieniach obrony narodowej pisać można tylko w sposób pozytywny — i tylko to, co odpowiada intencjom czynników, za wojsko i za pogotowie obronne państwa odpowiedzialnych. Tu niema miejsca na różnicę zdań a tem bardziej na podrywające podstawy wojska rozgrywki personalne, prowadzone często pod kątem widzenia porachunków osobistych".

ECHA OLIMPJADY

„ABC" donosi: W czwartek popołudniu Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, gen. Rydz-Śmigły, wezwał prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego, płk. Glabisza, na konferencję, podczas której płk. Glabisz przedstawił sprawozdanie z działalności komitetu olimpijskiego z ostatniego okresu.

Gen. Rydz -Śmigły wyraził niezadowolenie spowodu niedostatecznej opieki, jaką otoczono polskich sportowców podczas Olimpjady w Berlinie, jak również z doboru reprezentacji do Berlina. Po konferencji, która trwała dwie godziny, płk. Glabisz opuścił G.I.S.Z.

PREZYDENT CZECHOSŁOWACJI

o stosunkach Polski, Włoch, Niemiec i Rosji

Prezydent Republiki Czechosłowackiej dr. Edward Benesz odwiedził miasta północno - czeskie Liberzec, Jabłoniec i Czeski Brod. W miastach tych wygłosił przemówienia, odzwierciadlające sytuację obecną oraz politykę czechosłowacka tak wewnętrzna jak i zagraniczną. W przemówieniu swojem w Libercu prezydent Benesz na wstępie omówił historyczny rozwój stosunków czesko - niemieckich, poczem przystąpił do zagadnień aktualnych.

Dr. Benesz oświadczył, **że Czechosłowacja pragnie porozumienia z Niemcami pod warunkiem, że Rzesza nie będzie się mieszać do spraw wewnętrznych Czechosłowacji.**

„Żadne państwo europejskie — mówił prezydent Benesz — nie ma prawa mieszać się do wewnętrznych politycznych spraw, a Czechosłowacja jako państwo suwerenne i świadome swej godności nigdy na to nie pozwoli.

W toku dalszego przemówienia prezydent Benesz kilkakrotnie wystąpił z pokojową ofertą pod **adresem Niemiec**

STOSUNEK DO POLSKI

W przemówieniu wygłoszonem w Czeskich Brodach powiedział:

— Oczy nasze zwrócone były zawsze na cztery czynniki europejskie: **Polskę, Włochy, Niemcy i Związek Sowietów.** Z Anglją mieliśmy stosunki zawsze poprawne. Długo lojalnie i z prawdziwą dobrą wolą szukaliśmy współpracy z Polską a potem z Włochami. Mam nadzieję, że w **dalszym rozwoju znowu się zejdziemy. W latach 1934—35 udało się nam to** z Związkiem Sowietów. **Jest to praca dla utrzymania** pokoju w Europie **zachodniej** i wschodniej: **innych celów nie mamy. Wszystkie** fantastyczne wiadomości o tem, co wszystko między nami a Moskwą się dzieje, są tendencyjnym **wymysłem.** Także opowiadania, że staliśmy się narzędziem polityki komunistycznej w Europie są poprostu śmieszne.

CZECHOSŁOWACJA A NIEMCY

Trudności w stosunkach z Niemcami miały zawsze **charakter ogólno-europejski**, jako konsekwencja stosunku Niemiec w ich funkcji głównego mocarstwa środkowo-europejskiego do innych państw Europy. Czechosłowacja ma żywotny interes w tem, aby doszło do porozumienia francusko-niemieckiego. Porozumienie Paryż — Berlin oznacza automatyczne rozwiązanie niektórych trudności między Berlinem a Pragą, które powstają jako następstwo napięcia ogólnoeuropejskiego. Cała nasza polityka dotychczasowa tem się właśnie kieruje. Dlatego zawsze twierdziłem, że jakaś nieprzyjaźń między Niemcami a Czechosłowacją nie jest fatalizmem, że trwała pokojowa współpraca jest możliwa, konieczna i naturalna.

W Czechosłowacji nie żywi się nienawiści do Niemiec ani uprzedzeń. Także twierdzenia, że Niemcy czyhałyby na naszą całość uważam za absurdalne. Dotknąć obecnie piętnastomiljonowe państwo a dziesięciomiljonowy naród w samem środku Europy — oznacza wywołanie katastrofy europejskiej.

EWENTUALNE ROKOWANIA Z NIEMCAMI

Przygotowane na jesień rokowania locarneńskie usuną zapewne to, co może z europejskiego punktu widzenia stałoby jeszcze na przeszkodzie, tak że nasze rokowania z Niemcami, o jakich mówił kanclerz Hitler 21 maja 1935 r. i w oświadczeniach tegorocznych byłoby logicznym, naturalnym uzupełnieniem tych rokowań i nanowo mogłoby uregulować nasze stosunki. Nie ma jednak powodu, dla którego mielibyśmy zmieniać naszą współpracę z innemi państwami europejskiemi, z któremi wiernie współpracujemy dla utrzymania pokoju. (Prawdopodobnie mowa o Rosji sowieckiej — przyp. red.)

Szkolnictwo powszechne w Zagłębiu Dąbr.

Coraz mocniej rozbrzmiewa hasło: przez oświatę do silnej Polski!

Zbliża się rok szkolny 1936-37 Niedługo opustoszałe przez czas wakacji mury szkolne znów będą rozbrzmiewać gwarem młodzieży przystępującej do nauki. Ileż tej dziatwy znajdzie się w murach szkół zagłębiowskich?

Ilość dzieci w wieku szkolnym w roku bieżącym, na podstawie danych zebranych przez Inspektorat szkolny wynosi 74.514. Z tej liczby do szkół powszechnych w Zagłębiu będzie uczeszczać przeszło 56 tysięcy dzieci, zaś do prywatnych szkół powszechnych będzie uczęszczało 6.625 a 197 dzieci zostało z powodu chorób zupełnie zwolnione od nauki. Z tego wynika, iż **przeszło 10 tysięcy dzieci będzie musiało pozostać w domu**, gdyż szkoły nie są w stanie wszystkich dzieci pomieścić.

W trosce o umożliwienie czerpania oświaty wszystkim dzieciom na terenie Zagłębia prowadzona jest energiczna akcja budowy nowych szkół. W akcji tej ogromnego poparcia udzielają: Towarzystwo popierania budowy szkół powszechnych i zarząd m. Sosnowca, asygnując na ten cel w roku bieżącym 57 tysięcy złotych. Jednakowoż ilość szkół, w stosunku do ilości dzieci będących w wieku szkolnym jest nieproporcjonalnie mała. Aby wszystkie dzieci mogły się kształcić w odpowiednich warunkach hygienicznych **ilość ta powinna być podwojona**.

Paląca tę kwestję rozwiązano jak dotychczas tylko częściowo.

Z początkiem roku szkolnego oddane zostaną do użytku nowe budynki szkolne w następujących miejscowościach: w Będzinie, Wojkowicach Komornych, Psarach, Strzemieszycach nr. 2, Orzagowicach, Łazach, Żarkach, Rokitnie, Myszkowie, Wojsławicach gm. Rudnik i Niwiską gm. Mierzęcice.

We wszystkich szkołach Zagłębia Dąbrowskiego będzie zatrudnionych **około 700 nauczycielek i 1105 nauczycieli**. Ministerstwo oświaty przyznało w roku bieżącym na teren Zagłębia 15 nowych etatów, w tem 5 dla Będzina i 10 na powiat Zawierciański, a ze szkolnictwa średniego będzie przydzielone do szkół powszechnych 3 osób w pełnym wymiarze godzin, a 6 osób zostało przydzielone częściowo t. zn. że będą zatrudnieni w szkołach średnich i jednocześnie powszechnych. Z pośród awansów w nauczycielstwie na wyróżnienie zasługuje nominacja **p. Czesława Wojewody**, nauczyciela z Wysokiej na stanowisko podinspektora szkolnego na woj. Kieleckie.

Przy sposobności warto omówić działalność Towarzystwa popierania budowy publicznych szkół powszechnych obwodu w Sosnowcu. Towarzystwo to na terenie całej Rzeczypospolitej rozwija ożywioną pracę zbierając rocznie kilka miljonów złotych, przeznaczonych następnie na budowę szkół. Dochody te pozostają ze składek, sprzedaży nalepek dodawanych do podręczników szkolnych, ofiar, dotacyj, imprez różnego rodzaju. Otóż obwód sosnowiecki obejmujący swą działalnością powiaty: Będziński i Zawierciański wybija się na czoło w okręgu krakowskim, do którego należy. Posiada **około 130 kół z 12.500 czynnych członków**. W roku 1935 odprowadził do kasy okręgu **42.884 zł.**, uzyskując w tymże roku na budowę szkół subwencję od zarządu głównego Towarzystwa 30.000. Z tego wynikałoby, iż obwód sosnowiecki daje więcej, aniżeli bierze, w przeciwieństwie naprzykład do Częstochowy, która wpłaciła do okręgu 21.166 zł., a otrzymała subwencji 25.000 zł. Jeżeli się zważy sytuację gospodarczą Zagłębia, obciążoną pokaźną masą bezrobotnych oraz brak odpowiednich pomieszczeń szkolnych, o czem mowa na wstępie wydawać się musi dziwnem, iż z Zagłębia bierze się **więcej, aniżeli daje**.

Ofiarność Zagłębia jest istotnie duża. W sprawozdaniu obwodu sosnowieckiego czytamy:

> Społeczeństwo daje dużą pomoc w samych pracach organizacyjnych Towarzystwa, w akcji zbiórkowej, imprezach, a przedewszystkiem w samej akcji budownictwa szkolnego, dając materjał budowlany, robociznę fachową i niefachową, zwózkę materjału budowlanego etc. Pomoc ta wyraża się tak, że jeden złoty pomocy z Towarzystwa uruchamia ze strony społeczeństwa i samorządów przeciętnie 6 zł. 80 gr., a są wypadki, że jeden złoty uruchamia 11 złotych.
>
> Zrębem organizacyjnym Towarzystwa są szkoły i nauczycielstwo. Ono daje inicjatywę, kierunek pracy i samą pracę.
>
> Bez współpracy nauczycielstwa nie do pomyślenia byłby tak piękny rozwój Towarzystwa.

Sprawozdanie to dokładnie odzwierciedla rzeczywistość. Istotnie, trzeba podkreślić to mocno, iż nauczycielstwo szkół powszechnych w Zagłębiu stoi na wysokości zadania, nie ograniczając się jedynie do wypełniania obowiązków tylko w murach szkolnych, ale ma świadomość ciążącego na nim posłannictwa społecznego, narodowego. I tem tłomaczą się dobre rezultaty pracy.

Na zakończenie wreszcie trzeba podkreślić i to, iż duszą działalności budowlano - oświatowej jest inspektor Luchowiec, niestrudzenie zabiegający około organizowania w tym kierunku społeczeństwa. Stworzyła się też atmosfera szlachetnej rywalizacji pomiędzy gminami starającemi się budować gmachy szkolne. Coraz mocniej, coraz silniej rozbrzmiewa hasło w Zagłębiu Dąbrowskiem.

— Przez oświatę do silnej, potężnej Polski!

ODBIORNIK RADIOWY

w małej walizce

Pamiętamy dobrze pierwsze odbiorniki przenośne. Budziły one sensacji wśród otoczenia, a posiadaczy ciężkiej walizy otaczano nimbem podziwu. Odbiorniki te były dalekie od ideału, były one trudno przenośne, umożliwiały odbiór ograniczonej ilości najbliższych stacyj, przeważnie tylko na słuchawki.

Rozwój radiofonji, a w związku z tem związanie przeciętnego słuchacza w życiu codziennem z jego odbiornikiem, wznowił zagadnienie odbiorników przenośnych.

Podczas pobytu na letnisku, w czasie wycieczki i podróży odbiornik przenośny jest niezastąpionem narzędziem stałej i szybkiej informacji oraz przyjemnej nastrojowej rozrywki.

Ostatnia Olimpjada wzmogła w szczególności zainteresowanie szerszego ogółu radioamatorów odbiornikiem przenośnym. Wielu zależało by mogli śledzić przebieg zawodów za pośrednictwem radia, niezależnie od miejsca ich pobytu i czasu.

Dlatego też przemysł radiotechniczny, w szczególności niemiecki, opracował szereg nowoczesnych odbiorników przenośnych, wyrabianych seryjnie po cenach dostępnych.

Odbiornik walizkowy opracowany z uwzględnieniem najnowszych postępów radiotechniki odbiega daleko od swego prototypu. Dzięki użyciu oszczędnościowych, dwuwoltowych lamp opracowano oszczędny układ zużywający minimum prądu, czerpanego z małych, lekkich bateryj, suchych. Dzięki użyciu nowoczesnych lamp wieloelektrodowych umożliwiony został odbiór na głośnik, słuchanie odległych stacyj na krótkiej, kilkunastometrowej antenie.

Odbiorniki przenośne przedstawia się obecnie swym licznym nabywcom jako elegancka, lekka walizeczka, w której znajduje się odbiornik, baterje zasilające oraz przenośne urządzenie antenowe. Dzięki dowcipnym urządzeniom mechanicznym uruchomienie, obsługa i transport odbiornika jest bardzo łatwy.

Ponieważ rezultaty, jakie osiąga się przy odbiornikach powyższego typu w praktyce nie różnią się od wyników uzyskiwanych przy pomocy normalnych aparatów o tej samej ilości lamp wiele osób nabywa swój pierwszy aparat radiowy w postaci odbiornika przenośnego.

WĘDRÓWKA PO SOSNOWCU

(DALSZA TRASA)

Powiodę cię na kraniec miasta, Przyjacielu
Wprawdzie mamy też tramwaj, lecz zrezygnuj z niego,
My „zwiedzacze", więc śmiało w mroczną głąb tunelu
Puścimy się piechotką w szlaki „Piłsudskiego"
Tramwaj?.. Hm, sprytny wymysł... Zwłaszcza gdy pogoda
Można powojażować, lecz gdy się rozplucha,
Nie daj się „kiwnąć"! Chyba że nęci cię woda
I skóra na nagniotkach dopieka zbyt sucha
Bo tunel ten, to miejski cebrzyk na deszczówkę!
Coś, jak Dunajec, co rwie mosty w Poroninie.
Po ulewie mógłbyś tam próbować żaglówkę,
Lub conajmniej ugrzęznąć w gęstym „dobrolinie"
Ileż razy elektrowóz, pędząc do „Huty"
Nagle nad czarną głębią przystaje, jak wryty,
A pasażerski motłoch pędzi, chlapiąc buty
Z biletem w garści, wrzeszcząc: „Gwałt! Tunel podmyty"!
Połączenie „tatrzańskie". Daję państwu słowo
Po drugiej stronie wody — drugi tramwaj dzwoni,
A gdy jeszcze magistrat fundnie nam „linową",
Można i w słotę tędy jeździć do Pogoni.
Na Górny Śląsk wyprawa, to już kruchsza sprawa.
Za „Sobieskiego" most się nowy jakiś płodzi,
Biały tramwaj nad głębią przełęczy przystawa
A do drugiego, pieszo, pół wiorsty się chodzi!
Więc idziem w „Piłsudskiego" Jakie będą skutki
Wszystko jedno: Jedynie praktycznie radzę ci:
Nie utknij pod dziewiątym numerem o schódki,
Bo na wstępie wędrówki gnat ci się nakręci...
Tu, mając czas, mógłby się człek ubawić setnie
Patrząc, jak raz w raz ktoś się, potknąwszy, zatacza
I albo ulży sobie, wgłos zaklnąwszy szpetnie,
Albo niemniej kwieciście w duchu „nasobacza"
Wpobok masz „Abisynję", wybryk egzotyki.
Policyjne koszary — co znów nie przeszkadza,
że tuż, na skwerze, gdy noc, roją się kwietniki
Od tych, których nie sieje nikt... nikt nie rozsadza!
Ku „Kilińskiego" stąd masz widok w perspektywie.
Tam pono gdzieś wciąż kogoś gniotą, karzą, sądzą..
Więc obyś ten zaułek omijał szczęśliwie!
Niech ty... Niech twoje dziatki nigdy tam nie zbłądzą!
Tam chyba kodeks karny ściągnie człeka w w matnię.
To ulica „Temidy" raczej. Ślepa sama,
A kogo w nią niedole zawiodą ostatnie,
Któż wie, jaką otworem stanie przed nim brama?..
Lecz pono stamtąd wyjście też już kombinują
Jakiś wiadukt, czort wie co — balon pójdzie tędy
I kumoszki na skwerku Żwirkowym plotkują,
Że przenieść mają nawet sądowe urzędy!
Acha! Ten skwerek. Otóż chlubne jego miano
Wiedzie się od głaziska, co niedawnych czasów
Z wielką wrzawą rozgłosu tu ufundowano.
Gwoli wiekopomności polskich skrzydeł asów.
Na laweczkach gdaczące dzień cały babinki.
Ojczulkowie rżną w „oko", ćmiąc gryzące lulki,
Z nastaniem nocy, w cieniu dyskretnej gęstwinki,
Krążą wabne, a nader przystępne damulki.
Wzdłuż „Nowej" biały szpaler — oblubieńcze brzozy.
Na lewo stosy cegły — tam pono jest „Stara"
A na rogu kwietnika, cóż to? budka kozy?...
Nie! To kiosk. „Dom" z kominkiem z rury samowara!
Stop! Oto już „Aleja". Zdumiesz się, zaiste.
Jest coś, czem gród nasz może poszczycić się wreszcie.
Co zatrzyma w wędrówce zwiedzacza-turystę:
„Ogród Jordana"! niby w Wiedniu, w Budapeszcie!
Piękna rzecz! I robotę i serce tu widzisz.
Przy godnej brawa myśli, spora garść talentu.
Oto się chmara dziatwy szczęśliwej tu gzi dziś,
W rojowisku gwarnego, a pstrego zamętu.
W „basenie" o głębinie dwucentymetrowej
Hasają, moczą majtki, rozbrykane brzdące..
W piasku się grzebią, wrzeszcząc, by w łaźni parowej,
Łyskając „globusami" zapanbrat wprost w słońce!...
Na ławkach starsza „dziatwa" (czasem po czterdziestce)
Acha, to pewnie mamy i taty tu chodzą
A może wierzą, że tu zaklęte jest miejsce,
Gdzie się i takie starsze „antyki" odmłodzą!
Pójdź, Czytelniku! I nas gotowi posądzić,
że przy okazji chcemy „odświeżyć metryki"
O! A w Sosnowcu człeka zdolni „oporządzić",
Zwłaszcza „płeć spódniczkowa" szorstkie ma języki.
Mówią naprzykład, że kto ma „plecy" protekcje,
Takiemu słońce świeci nawet w niepogodę..
Otóż na ten temacik chcę ci palnąć lekcję,
że tak nie jest! Dlaczego?.. w tej chwili dowiodę:
„Wysoka". Gmach gimnazjum. Wejście od „Dziewiczej".
Spowodu? Ot, poprostu tu dostęp jest trudny
A jeśli mam być szczery, to mianem „Chlewiczej"
„Wysoką" bym obdarzył. Taki kąt ten brudny!
Tynk na spękanych frontach ruder ledwo wisi,
Śmietniska przy chodnikach... żużle... miał węglowy..
Smród! w rynsztokach „żur" z kilku tygodni się kisi...
Stare garnki na jezdni. — Szkic prawie gotowy.
A tu szkoła! Ba! — mówią, że tej dyrektorem
Był obecny prezydent miasta!... Panno Święta!
Toż niech mi o protekcjach ktoś jeszcze ozorem
ruszy, tu łzarza przyślę! Tu się opamięta!
Niech posiedzi w otwartem oknie na „Wysokiej"
Prześlęczy nad pulpitem w murach takiej klasy,
To jeśli mu na miejscu nie „zbieleje oko"
O „protekcjach" mniemanie zmieni po wsze czasy.
Takie tu są protekcje, jako i porządki.
Tfu! Pomyśleć jak mogą ludzie się wygłupić.
Mieć domy, kamienice, ulice, majątki,
A nie mieć za co miotły na te świństwa kupić!
Za to dalej, gdy idziesz już ku Milowicom
Możesz odzipnąć nieco w Parku Miejskim bratku,
Wstąpimy, co? Niech serca nasze się zachwycą
Najciekawsze wypada ujrzeć na ostatku.
Patrz! Napis: „Psów, rowerów nie wolno wprowadzać"
Ja nie pies... ty nie rower... pchajmy się do środka!
Ho, ho! Tarasy, klomby... Nie będę przesadzać
Mówiąc, że i tu piękny pejzażyk się spotka
Wprawdzie przyciasno, lecz park ten nie zazna tłoku.
Bo któż z miasta tu przyjdzie, by spaceru użyć
Któż dla chwil krótkich wśród barw i woni uroku
Zechce deptać kęs drogi, znużyć się ukurzyć?
Chciałoby się tu zostać... Baseny, laweczki.
Jakieś urny kamienne, kwietniki, rabaty
Spacerowicze, parki i... (Spluń do chusteczki!)
Kochane, nieodzowne żydowskie chałaty!
Jak zwykle — innych spotkasz tu w każde mynutc
Albo co jest? Kto przyjdzie tu, goj?... ani gec?... chaber?
Dla obdartusy deszcz jest gaz z hute zatruty
A unym tu przjemnie sze oddycha w siaber
Spójrz! Jak Dora do Jojny pod krzaczkiem się łasi..
Tu mały szmondak ciągnie tate za cycele.
...A park tchem szmaragdowych traw won czosnku krasi.
Bo: Park Miejski — a mi są Obuwatele!

CHICHOT

Czerwona dyktatura w Zawierciu

Otrzymaliśmy następującej treści informację z Zawiercia:

Na wniosek Dyrekcji fabryki szkła w Zawierciu delegacja związków robotniczych zwołała onegdaj na placu fabrycznym ogólne zebranie robotników celem oświadczenia się co do osoby dyrektora handlowego p. Fischera, który na skutek żądania strajkujących robotników musiał fabrykę opuścić.

Zebranie zagaił p. Rubik oświadczając, iż dyrekcja chce od robotników otrzymać wyraźną odpowiedź w sprawie p. Fischera, czy dotowywują na przemówienie i czy może być ponownie zatrudniony.

Wszyscy robotnicy, uczestniczący w zebraniu jednomyślnie zaprotestowali, opowiadając się przeciwko przyjęciu dyrektora Fischera, uchwalając przez aklamację, aby p. Fischera do fabryki nie przyjmować.

Oto wiadomość, po przeczytaniu której mimowoli nasuwa się okrzyk:

— Nie, to niemożliwe!

To niemożliwe, aby dyrekcja fabryki, aby naczelny dyrektor, którym jest p. Sowiński, poseł na Sejm i prezes Izby przemysłowo - handlowej do takiej bolszewickiej sytuacji doprowadził! Obojętną jest nam osoba p. Fischera. Gotowi jesteśmy nawet przypuścić, iż jest człowiekiem złym, wyjątkowo złośliwie usposobionym wobec robotników. Zgoda! Ale czy wszystko to usprawiedliwiałoby tego rodzaju sytuację, która wskazuje na już innego rodzaju okupowanie przedsiębiorstwa, w stylu „bolszewickim", czy „czerwono - hiszpańskim?"

Więc kto właściwie jest odpowiedzialny za prowadzenie fabryki? Jeżeli wiadomość powyższa odpowiada prawdzie, nie wahamy się stwierdzić, iż cała dyrekcja fabryki powinna opuścić fabrykę, bowiem widocznie uważa p. Fischera za pożytecznego skoro prosi robotników o pozwolenie zatrudnienia go. Albo — albo! Albo p. Fischer jest dobrym, zarzuty przeciwko niemu niesłuszne i w takim razie stanowisko zarządu powinno być zdecydowane, albo p. Fischer jest istotnie złym i w takim razie zarząd powinien był go sam zwolnić, zaś niezrozumiałem jest zwracanie się do robotników o wydanie opinji.

Piszemy te uwagi z pewnem zastrzeżeniem co do ścisłości otrzymanej wiadomości. Chociaż istnieją dane ku temu, iż tak rzeczywiście mogło być. Otrzymaliśmy bowiem inne relacje mówiące o panowaniu „czerwonej dyktatury" w fabryce szkła w Zawierciu. Otrzymaliśmy wiadomość o terorze jaki stosują bojówki ZZZ w stosunku do innych robotników, o listach w stosunku do urzędników fabryki, w których skazuje się ich na „areszt domowy" i t.d. i t.d. Wszystko to wskazywałoby na zorganizowaną akcję w stylu czysto bolszewickim niesłychanie sprytnie prowadzoną przez zakonspirowanych komunistów, a umiejętnie wyzyskujących bezradność i nieudolność zarządu fabryki.

Do sprawy tej jeszcze powrócimy, bowiem wymaga ona dokładnego prześwietlenia i oświetlenia.

PROGRAM RADJOWY

STUDIO NA WYSTAWIE

Otwarcie zapowiedzianej Wystawy Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego, która wzbudziła wielkie zainteresowanie w całem społeczeństwie nastąpi w dn. 23 sierpnia o godz. 16.30. rozgłośnie Polskiego Radja nadadzą reportaż z uroczystego otwarcia Wystawy a następnie będą transmitować ze studja wystawowego program do godz. 20.25. O godz. 17.00 wystąpi Mała Orkiestra Polskiego Radja, tak popularna wśród radjosłuchaczy, oraz „Czwórka radjowa". O godz. 18.00 Teatr Wyobraźni rozpocznie komedję Aleksandra Fredry pt. „Koncert". Wykonawcami będą: Maria Kaupe, — Celina, i Kazimierz Pietecki — Ernest. Reżyseruje Tadeusz Sygietyński. O godz. 18.30 nadawany będzie z Wystawy koncert popularny w wykonaniu Małej Orkiestry Polskiego Radja z udziałem dobrze znanych audytorjum radjowemu artystów: Maryli Karwowskiej, Janusza Popławskiego i Kazimierza Czekotowskiego.

ISO - HOLLO — NOJI

W drugim dniu Międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych, odbywających się na Stadjonie Wojska Polskiego w Warszawie — Polskie Radjo nadawać będzie o godz. 21.00 fragment ze spotkania w biegu na 5.000 mt. Iso Hollo z Nojim.

NIEDZIELA, 23 SIERPNIA

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Najświętsza Panno". 8.03 „Gazetka rolnicza" w red. St. Jagiełły. 8.18 „Z praktyki rolniczej" — pogwarka inż. B. Żmijewskiego. 8.30 „Panna Andzia ma wychodne" (płyty). 8.45 Dziennik poranny.— 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła N. M. P. w Wielkich Piekarach. 10.30 Koncert popularny: Wykonawcy: Waldemar Hruszka — gitara, bracia Socha — duet cytrowy, orkiestra mandolinistów Tow. im. Moniuszki z Wełnowca pod dyr. K. Bończa-Tomaszewskiego. 11.45 „Co słychać na Śląsku" — opowie red. Adam Mikulski. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Poranek muzyczny ze Lwowa. 14.20 — „Ignacy Łukasiewicz — twórca przemysłu naftowego i wielki społecznik" — pogadanka Jerzego Piłeckiego. 14.40 „Dożynki na Kaszubach" — audycja E. Jonasa. Układ muzyczny Zygmunta Moczyńskiego. Wykonawcy: Chór i orkiestra ludowa pod dyr. Z. Moczyńskiego. 15.20 Chór Dana (płyty). 15.40 Koncert rekreacyjny. 15.55 Muzyka salonowa w wyk. Kwartetu Rozgłośni Krakowskiej. 16.30 „Otwarcie Wystawy Radjowej w Warszawie" — 17.00 Muzyka taneczna w wyk. Ork. P.R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udziałem Czwórki Radjowej. 18.00 „Świeczka zgasła" — komedja Aleksandra Fredry (ze studja na Wystawie Radjowej w Warszawie). 18.30 Koncert Małej Ork. P. R. z udziałem Maryli Karwowskiej, Janusza Popławskiego i Kazimierza Czekotowskiego. 20.25 „Co czytać?" — przegląd ostatniego 10-lecia naszej literatury pięknej — St. Adamczewski. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Piosenki śpiewają Vera Green i Mieczysław Fogg (płyty). — 21.30 Koncert rozrywkowy z Poznania. 22.45 Wiadomości sportowe.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

23 niedziela	**Dziś** Benicjusza **Jutro** Bartłomieja Ap. Wschód słońca 4 m. 43. Zachód „ 18 m. 50.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Kto ostatni całuje".
PALACE: I „Zbieg z Jawy", II „Złamane serce".

Porządek nabożeństw

W SOSNOWCU

godz. 6 — prymarja — ks. Jankowski,
godz. 8 — msza św. z nauką — ks. Szpikowski,
godz. 10 — suma ks. Szpikowski, kazanie — ks. Kiwacz,
godz. 11.30 — msza św. z nauką — ks. Kiwacz,
godz. 16 — nieszpory — ks. Szpikowski.
Dyżurny — ks. Szpikowski.

W BĘDZINIE

Dzisiaj wszystkie nabożeństwa o zwykłych godzinach: 7.15, 9.30, 11 i nieszpory o 4 popoł.

W DĄBROWIE

godz. 6.30 — Jutrznia,
godz. 7 — Prymarja — ks. Zawadzki, nauka katechizm „Wierzę w Boga" — ks. Kowalski,
godz. 9.30 — msza św. — ks. Kowalski, nauka — ks. Zawadzki,
godz. 11 — suma za parafian — ks. Zawadzki, nauka katechizm. „Wierzę w Boga" — ks. Kowalski,
godz. 16 — nieszpory.
W czwartek „Godzina święta" o godz. 18.
W sobotę pacierze wieczorne. Litanja, błogosławieństwo Najśw. Sakr. i spowiedź.
Dyżurnym w tym tygodniu — ks. Zawadzki.

Zagłębie ma głos

PO WYPOCZYNKU PRACA SPOŁECZNA

Kończą się wakacje. Po letnim wypoczynku powracamy do miast, do pracy zawodowej i do pracy społecznej. Na temat zadań społecznych, które nas w Zagłębiu czekają w najbliższym okresie będzie mówił w nadchodzącą środę z podstudja w Sosnowcu red. K. Ćwierk. Będzie to powtórzenie szeregu rozmów z miejscowymi działaczami społecznymi. W części muzycznej wystąpi orkiestra Sosnowieckich fabryk rur i żelaza pod dyrekcją p. Fr. Szyllera. Środowa audycja rozpocznie się wyjątkowo wcześniej, bo o godz. 19.

× **OSOBISTE.** Dyrektor rzeźni miejskiej dr. L. Kołakowski rozpoczął w tym tygodniu urlop wypoczynkowy.

Wagon propagandowy

L. O. P. P. W BĘDZINIE.

Zarząd obwodu powiatowego LOPP. w Będzinie podaje do wiadomości, że przybędzie „Wagon propagandowy" Zarządu głównego LOPP., który odwiedzi następujące miejscowości, w niżej podanych terminach:

Dnia 27 bm. st. kol. Będzin- miasto, godz. 9 — 13 i od 15 — 17.

Dnia 28 bm. bocznica kop. „Mars", godz. 12 — 14 i od 17 — 20.

Dnia 29 bm. bocznica kop. „Jowisz", godz. 12 — 14 i od 17 — 20.

Dnia 31 bm. bocznica kop. „Saturn", godz. 12 — 14 i od 17 — 20.

Uprasza się o jak najliczniejsze zwiedzenie Wagonu Propagandowego i zaakcentowania przez to zrozumienia doniosłości LOPP. dla żywotnych interesów Państwa.

Pożądanem byłoby urządzać zbiorowe wycieczki przy współudziale z odpowiedniemi Kołami miejscowemi.

Wstęp do Wagonu bezpłatny. Kierownik wagonu objaśnia zwiedzającym wszystkie eksponaty.

Kopalnia „Mortimer"

W związku z naszą wczorajszą notatką o kopalni Mortimer wkradły się pewne nieścisłości, kopalnia ta bowiem już od dłuższego czasu jest zupełnie nieczynna, utrzymywanie więc kilku ludzi na tej kopalni stało się zbytecznem. Ludzie ci zostali zajęci na innych zakładach Towarzystwa Kopalń Sosnowieckich i nie są pozbawieni ani pracy ani też żadnych świadczeń.

Przeniesienie 23 pal

DO SOSNOWCA

Wobec tego, iż koszary, w których mieści się 23 pal w Będzinie nie odpowiadają wymaganiom, istnieje projekt ulokowania 23 pal gdzieindziej. Nie jest wyłączonem, iż koszary zostaną wybudowane na terenie Sosnowca, dysponującego odpowiedniemi terenami.

Sprawa ta w niedługim czasie zostanie rozstrzygnięta.

× **KADENCJA KOMISJI EGZAMINACYJNEJ DLA NAUCZYCIELI.** Jak się dowiadujemy min. Świętosławski przedłużył o dwa lata, do końca roku szkolnego 1937-38 kadencję komisyj egzaminacyjnych, przed któremi składają egzamin kandydaci na nauczycieli szkół średnich. Skład tych komisyj pozostaje bez zmian.

Zbędne trudności

Ciągnienie czwartej klasy — to najbardziej emocjonujący okres dla wszystkich graczy Loterji Państwowej. Bo chociaż każda klasa ma swoje atrakcje w postaci wielkich i średnich wygranych, to jednak miljon, stanowiący główną wygraną klasy czwartej, posiada niewątpliwie urok specjalny, szczególnie pociągający.

Zdawałoby się, że każdy z tych kandydatów na miljonerów zdaje sobie sprawę, że ten tylko może wygrać, kto gra, to jest — kto posiada los loteryjny, i że powtarzanie tej prawdy jest — wyważaniem drzwi otwartych; doświadczenie jednak uczy, iż liczenie na pamięć ludzką jest zawodne i że wciąż jeszcze zdarzają się wypadki zaniedbywania odnowienia losu: Wielu z graczy przypomina sobie o tej konieczności dopiero w ostatniej chwili, a są nawet tacy, którzy decydują się już po rozpoczęciu ciągnienia.

Tego rodzaju wypadki właśnie stają się najczęściej źródłem nieporozumień pomiędzy graczami i kolektorami, a w razie wygranej — stwarzają zupełnie zbędne trudności w jej zrealizowaniu. Pomimo, że Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej stara się zawsze iść na rękę graczom, a kolektorzy — w należycie zrozumianym interesie własnym — jako dobrzy kupcy traktują możliwie najliberalniej pewne nieformalności swej klienteli, wytwarza się nieraz sytuacja, w której najlepsze chęci nic już zaradzić nie mogą i gracz niepotrzebnie traci sposobność wykorzystania uśmiechu Fortuny.

A przecież tak łatwo uniknąć tych wszystkich trudności, trzeba tylko zdobyć się na nieco szybszą decyzję. Oto w dniu 9 września rozpocznie się ciągnienie czwartej klasy trzydziestej szóstej Loterji. Wprawdzie miljon, jako główna wygrana, wylosowany będzie dopiero 28-go tegoż miesiąca, ale już w pierwszym dniu paść mogą wygrane po sto, siedemdziesiąt pięć, pięćdziesiąt tysięcy złotych itp., któremi chyba nikt nie pogardzi. Niech więc każdy, kto pragnie wziąć udział w tem ciągnieniu, zaopatrzy się zawczasu w los, a jeżeli mu się poszczęści, to może być pewien, że wygraną otrzyma szybko i bez żadnych przeszkód.

GŁOSY PUBLICZNE

Zagłębiowscy „męczykonie"

Okrucieństwa demoralizujące młode pokolenie

Strach pomyśleć, jaki niełudzki jest człowiek, zwłaszcza w obchodzeniu się ze zwierzętami.

Najwięcej cierpią konie.

Widzę po kilka razy dziennie, jak te biedne stworzenia są katowane bez litości już nie batem, ale poprostu kijami i prętami. Widzę codzień te biedne szkapy, umęczone pracą ponad siły, często utykające i chore, pokryte na całem ciele ranami, wynędzniałe i trapione wiecznym głodem i pragnieniem bo ciemiężący żałują im nawet wiadra wody, choć zwierzę zatacza się na nogach z wyczerpania i pragnienia. Widzę codzień konie o zgasłych, smutnych oczach, zaszyfrowane na śmierć, bo właściciele kupili je tylko naprzeciąg paru tygodni, do zupełnego zniszczenia ich sił, a po 3—4 tygodniach przychodzi kolej na inne, a te tymczasem, gdy już nie będą mogły powstać z bruku po niezaczęsnym upadku, pójdą jako „żywy szmelc" do oprawcy. Nie protestują one, bo nie umieją protestować; cicho i pokornie znoszą prześladowania, zdając się na łaskę lub niełaskę swego pana.

Żal ściska serce człowieka, gdy widzi katusze zadawane biednemu stworzeniu. Protesty (niepoparte żadnemi sankcjami) wywołują wprost przeciwny skutek temu, co zamierzaliśmy sobie, żeby obronić zwierzę przed prześladowcą, a zawsze — obelgi i odgrażanie się pod adresem obrońcy.

To karygodne znęcanie się nad koniem spotyka się na każdym kroku w całym naszym Zagłębiu. Dziwi mię to nieraz, że tak mało osób reaguje na to chamstwo; nieraz ma się wrażenie, że przechodnie wcale tego nie widzą. Nie widzą tego i ci, których obowiązkiem winno być reagowanie na te przejawy barbarzyństwa.

Bo pomyślmy tylko: to znęcanie się nad zwierzętami odbywa się na oczach dzieci i młodzieży. Jakież silne znieczulenie na niedolę i krzywdę gruntuje się w tych niewinnych i jeszcze „białych" duszyczkach. Czy takie znieczulenie dziecka na krzywdę i ból zwierzęcia przyniesie dobre rezultaty w późniejszem pożyciu koleżeńskiem, rodzinnem i społecznem? Czy ta „zimna krew" wobec katowania zwierząt nie zapuści korzeni w głębi duszy dziecka jako chorobliwy i niebezpieczny uraz psychiczny? I czy ten uraz psychiczny nie odbije się fatalnie w późniejszem życiu już u dorosłego człowieka w pewnych okolicznościach w postaci zbrodniczego występku? Należy stwierdzić, że kto przyzwyczai się do dręczenia zwierząt, dla tego dręczenie ludzi nie będzie przedstawiać żadnych skrupułów!

Dlaczego całe myślące społeczeństwo (bo pojedyńcze protesty trafiają w próżnię) a przedewszystkiem Towarzystwo ochrony zwierząt nie weźmie się bezwzględnie do tępienia wypadków męczenia się nad zwierzętami? Przecież chodzi tu o moralność społeczeństwa! Sądzę, że ilość przestępstw zmniejszyłaby się wydatnie, gdyby nie pozwolono trenować się w okrucieństwie nad zwierzętami przyszłym zbrodniarzom. W okrucieństwie można się wyćwiczyć nietylko na hiszpańskich bykach, ale i na polskich koniach.

A może ze zwierzętami należy się obchodzić po zwierzęcemu?!

Francuś.

Ekspresowy pociąg motorowy

Katowice — Kielce — Radom

Na skutek starań województwa Kieleckiego oraz Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu, Ministerstwo komunikacji wprowadza z dniem 3 września rb. na linji Katowice — Kielce — Radom bieg ekspresowego pociągu motorowego, z następującym rozkładem jazdy:

Katowice odj. 7.25, Sosnowiec 7.35, Tunel 9.10—9.11, Kielce 10.05—10.06, Skarżysko Kamienna 10.38—10.40, Radom 11.40

i z powrotem: Radom 18.50, Skarżysko Kamienna 19.20 — 19.22, Kielce 19.54—19.55, Tunel 20.49—20.50, Sosnowiec 22.01, Katowice przyj. 22.11.

Koszt przejazdu ekspresowym pociągiem motorowym wynosić będzie cenę biletu klasy trzeciej pociągu pośpiesznego (normalnego, względnie ulgowego) plus kupon na miejsce w wysokości 50 gr. za każde rozpoczęte 50 km. drogi.

Wprowadzenie tego pociągu stanowi niewątpliwie dużą poprawę w dotychczasowej komunikacji, ułatwiając w ten sposób licznym rzeszom interesantów załatwienie w ciągu jednego dnia swych spraw w urzędach władz wojewódzkich i skarbowych.

Targowica i rzeźnia w Sosnowcu

zostaną niedługo wybudowane

Przed kilku dniami województwo Kieleckie zwróciło się do zarządów miast zagłębiowskich o przedłużenie w ciągu kilku dni dokładnego czteroletniego planu inwestycyjnego. Zalecono przytem, aby plany te były możliwie szczegółowe i podawały dokładny wykaz roboczo-dniówek przy zamierzonych inwestycjach. Wiąże się to zapewne z opracowywaniem przez Rząd ogólnopaństwowego czteroletniego planu inwestycyjnego.

W Sosnowcu, o ile nam wiadomo, w programie inwestycyjnym znajduje się sprawa budowy rzeźni i targowicy. Brak odpowiedniej rzeźni a przytem targowicy daje się coraz bardziej dotkliwie odczuwać. W dniu wczorajszym bawiła w Sosnowcu komisja wojewódzka, która rozpatrywała tę sprawę z zarządem miasta i stwierdziła, iż istnieją realne możliwości przystąpienia do budowy.

Jak słychać kwestja budowy rzeźni nowoczesnej i targowicy mogłaby być zrealizowaną już w najbliższych miesiącach.

Zjazdy pow.

DELEGATÓW ZWIĄZKU POD. REZ. ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

W celu powołania do życia zarządów i komend powiatowych, zarząd okręgu OZPR Zagłębia Dąbrowskiego zwołuje powiatowe zjazdy prezesów, komendantów i delegatów kół OZPR: powiatu Będzińskiego — do Będzina na dzień 6.IX br. godz. 10; powiatu olkuskiego — do Olkusza na dzień 13.IX, godz. 10; powiatu Zawierciańskiego — do Zawiercia na dzień 20.IX, godz. 10.

W zjeździe powiatowym winni wziąć udział wszyscy zainteresowani prezesi, komendanci i delegaci bez wyjątku, w usprawiedliwionych wypadkach zastępcy.

Referaty organizacyjne wygłoszą pp. Br. Imiołczyk, J. Barankiewicz i p. St. Knc.

Spis urzędników

Z UBOCZNEMI DOCHODAMI

Prezes Rady ministrów zwrócił się w drodze okólnika do wszystkich ministrów o zarządzenie przysłania do Prezydjum Rady ministrów do dn. 30 września 1936 r. wykazów tych funkcjonarjuszów państwowych, podlegających ustawie z dn. 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej, którzy otrzymują, oprócz uposażenia, związanego ze stanowiskiem służbowem, bądź dodatkowe wynagrodzenie w myśl art. 6 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 28 października 1933 r. o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych z tytułu wykonywania dodatkowych czynności, w szczególności z tytułu wyznaczenia z urzędu do wykonywania pewnych funkcyj w przedsiębiorstwach państwowych, mieszanych lub przez państwo nadzorowanych lub w instytucjach prawno-publicznych, bądź dodatki specjalne, lub nagrody pieniężne, przekraczające w ciągu roku wysokość jednomiesięcznego pełnego uposażenia, bądź też korzyści materjalne, z tytułu zajęcia ubocznego, w myśl art. 29 ust. 2 ustawy o państwowej służbie cywilnej.

Wykazy mają być sporządzone według stanu z dn. 1 lipca b.r.

—oOo—

× **WOLNE POSADY LEKARZY W TARNOPOLU.** Agencja Zach. zwraca uwagę młodym lekarzom poznańskim, że w rejonie Ubezpieczalni Społecznej w Tarnopolu są do obsadzenia dwa stanowiska lekarzy w mieście Tarnopolu: 1 stanowisko w Grzymałowie i 1 stanowisko w Mikulińcach. Termin wnoszenia podań do 15.IX rb.

× **WYLOSOWANE BONY FUNDUSZU INWESTYCYJNEGO.** Onegdaj wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone nr. nr.: 521, 3935, 8445, 14178, 24917, 35098, 38254.

Adw. Hofmokl Ostrowski

nie będzie aresztowany

Jak donosiliśmy kilka dni temu, prokurator Sądu okręgowego w Sosnowcu zgłosił wniosek o aresztowanie adw. Hofmokl-Ostrowskiego, aż do czasu rozprawy sądowej, która odbędzie się, jak wiadomo, 25 bm. w Sosnowcu.

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, Sąd okręgowy w Sosnowcu wniosek prokuratora odrzucił, uznając, że nie zachodzi obecnie potrzeba stosowania jakiegokolwiek środka zapobiegawczego wobec adw. Hofmokl-Ostrowskiego, który został wypuszczony z więzienia w Warszawie za kaucją aż do rozprawy apelacyjnej w głośnym procesie o obrazę czynu.

Na rozprawę w dniu 25 bm. przyjedzie adw. Ostrowski, który sam będzie się bronił.

Gdy kobieta chce

być mężczyzną...

W tych dniach do Sądu okręgowego w Sosnowcu wpłynął sensacyjny wniosek jednej z mieszkanek Niemiec — Bory, w powiecie Będzińskim, która pragnie być mężczyzną.

Petentką jest 22-letnia Bronisława Bednarska, która prosi sąd o zmianę imienia i nazwiska z żeńskiego na męskie i uznanie jej za mężczyznę.

P. Bednarska popiera swój wniosek tem, iż była badana w szpitalu św. Łazarza w Krakowie przez znanego uczonego prof. Olbrychta, który orzekł iż jest ona... mężczyzną.

Wobec tego sąd zażądał narazie od prof. Olbrychta potwierdzenia orzeczenia, w sprawie p. Bednarskiej, które zadecyduje o sprostowaniu aktu urodzin i o tem czy życzenia p. Bednarskiej zostaną ziszczone.

Gdyby sąd przychylił się do wniosku p. Bednarskiej, mielibyśmy pierwszy tego rodzaju wypadek w Zagłębiu.

Kradzione rzeczy w Sosnowcu

znaleziono w składzie żelaza w Będzinie

Od kilkunastu miesięcy w firmie „Sosnowiecka kotlarnia i Zakłady mechaniczne Józef Kubalka w Sosnowcu" były popełniane stale większe kradzieże, a właściciel przedsiębiorstwa niemógł trafić na ślad sprawców kradzieży. Podejrzewał nawet swoich pracowników o spółkę ze złodziejami, jednak i tu nie trafił na ślad. Kradzież odbywała się przeważnie od ulicy Kotlarskiej, gdzie kilkakrotnie został wyłamany parkan i brama, do której prowadzi tor kolejowy.

Przypadkowo p. Józef Kubalka trafił na część swoich rzeczy skradzionych będąc w Będzinie w składzie starego żelaza Berka Grynkrauta, przy ulicy Modrzejowskiej 59, o czem powiadomił komisarjat P. P. Właściciel składu nie chce ujawnić złodziei, tłumacząc się, że dna do kotłów przywieźli mu nieznani osobnicy. Po spisaniu protokułu dna od kotłów parowych zostały przewiezione do komisarjatu P. P. w Będzinie. Sprawę policja skierowała do sądu.

OBROŃCA GRZESZOLSKIEGO — ADW. HOFMOKL-OSTROWSKI

domaga się powołania nowej serji świadków

Po jakiej linji pójdzie obrona oskarżonego o otrucie swych dzieci

Przed tygodniem miejscowa prasa rozpisywała się szeroko o wniesieniu przez adw. Hofmokl-Ostrowskiego do sądu okręgowego w Sosnowcu skargi apelacyjnej w sprawie jego klienta, Pawła Grzeszolskiego, skazanego, jak wiadomo, wyrokiem tegoż sądu na dożywotnie więzienie za wytrucie dzieci talem.

Obszerna skarga apelacyjna zawiera szereg wniosków o uchylenie wyroku i uniewinnienie Grzeszolskiego, o przeprowadzenie rozprawy apelacyjnej na sesji wyjazdowej w Sosnowcu, o wyeliminowanie powództwa cywilnego i niedopuszczenie powoda do występowania w Sądzie apelacyjnym i o wezwanie na rozprawę apelacyjną biegłych w osobach: **prof. dra Wiktora Grzywo-Dąbrowskiego z Warszawy, prof. dra Leona Wachholza z Krakowa oraz dra L. Bermana**, b. asystenta Instytutu Wirchowa w Berlinie.

Poza temi wnioskami obrona Grzeszolskiego domaga się wezwania na rozprawę **nowych świadków**, którzy — jego zdaniem — wniosą do sprawy nowe, **nieznane szczegóły**, obalające całkowicie zarzuty, stawiane przez rodzinę Burgajów jego klientowi.

NOWA SERJA ŚWIADKÓW

Lista świadków jest dość obszerna. I tak naprzykład świadek **Marjan Binkowski** z Wojkowic Komornych ma zeznać, że Kuczalska stręczyła inne kobiety do nierządu.

Inni znów świadkowie mają stwierdzić, że występujący w roli prywatnego „detektywa" św. **Kaliez**, znany jest w całej Pogoni jako plotkarz i bajczarz, że łączą go ze św. Markowską intymne stosunki i że przed wyrokiem miał powiedzieć:

— **Takiego miałem pecha na Grzeszolskiego, a ten łotr widać będzie uniewinniony.**

BIEGLI LEKARZE

Prosząc o wezwanie na rozprawę biegłych lekarzy obrona motywuje to następująco:

Prof. Grzywo-Dąbrowski będzie mógł wyświetlić dwie kwestje, a mianowicie o istnieniu i rodzaju trucizn w zwłokach kilkumiesięcznych i o możliwości przenikania trucizn przy chemicznym rozkładzie trucizn;

prof. L. Wachholz, który uchodzi za najpoważniejszego znawcę objawów gwałtownej śmierci wszelkiego rodzaju, będzie mógł przez porównanie objawów zatrucia talem, a innemi truciznami, przeprowadzić przewidzianą ustawą **kontrolę sylogizmów**, które z faktów wysnuł wyrok Sądu okręgowego w Sosnowcu.

I wreszcie **dr Berman**, który jest najlepszym fachowcem dla talu w Polsce i autorem kilku monografij na temat działania talu, jako trucizny, będzie mógł dostatecznie rozstrzygnąć wątpliwą i podstawową **kwestję przyczyny śmierci małoletnich dzieci Grzeszolskiego.**

Powracając jeszcze raz do świadków, obrońca zaznacza, że są to bez wyjątku ludzie, o których ani oskarżony ani obrona nic nie wiedziała. Uważa on iż zeznania ich mogą mieć daleko idący wpływ na orzeczenie co do winy Grzeszolskiego.

TRZY CZĘŚCI PROCESU

Materjał procesu — pisze dalej obrońca Grzeszolskiego — rozpada się na 3 części zasadnicze:

1) **historyczną**, w której to części znajdujemy w wyroku wierną reprodukcję objektywnie zebranych faktów od początku konfliktu małżeńskiego między Pawłem i Anną Grzeszolskimi aż do uwięzienia oskarżonego;

2) **lekarsko-chemiczną**, która zawiera krytyczną ocenę talu, jako pierwiastka trującego, oraz

3) **dogmatyczną**, która analizuje osobistą predyspozycję oskarżonego do popełnienia tej zbrodni, jego kwalifikacje kryminalne, a co najważniejsze **motyw zbrodni.**

Co do części historycznej obrona tyle ma tylko do zaznaczenia, iż wszystkie daty ściśle odpowiadają dokumentom i część ta żadnego omówienia nie wymaga.

W części lekarsko-chemicznej zająć się należy przedewszystkiem **rolą pierwiastka talu** w tym procesie i postawić sobie pytanie: **czy dzieci zmarły od otrucia talem.** Zdaniem obrony, procesu Grzeszolskiego niepodobna rozstrzygnąć, jeżeli się **dokładnie nie wyjaśni**, co to jest tal, **czy dzieci jego wogóle pomarły od otrucia tym metaloidem a nie wskutek zwyrodnienia.**

Zapytuje się dalej obrońca Grzeszolskiego, jakie wyniki dała sekcja zwłok zmarłych? I odpowiada: **Zgoła nic!**

I tak anatom-patolog dr. Szuka i jego dwaj koledzy-chirurdzy, prócz wyraźnych objawów zapalenia mózgu i zgrubienia opon mózgowych u śp. Jerzego i Lucyny, **nie znaleźli nic takiego, co mogłoby nasuwać podejrzenie że zostały one otrute talem.**

PAMIĘTNIKI GRZESZOLSKIEGO

Zastanawiając się wreszcie nad częścią dogmatyczną procesu obrona dochodzi do wniosku, że **pamiętniki Grzeszolskiego z roku 1917, które służyły sądowi za dowód, mający rzucać** światło niekorzystne na osobę oskarżonego nic zgoła nie mówią.

„**Tylko niespełna rozumu człowiek** — twierdzi obrona — **musiałby mieć to sadystyczne zadowolenie w przypisywaniu sobie najbardziej hańbiących właściwości, jak „włamywacz, szantarzysta" itp. Jest to tylko fantazja człowieka młodego i nic więcej**, a przecież od czasu napisania pamiętnika z 1917 r. dzieli oskarżonego okres kilkunastu lat rzetelnej, sumiennej pracy".

MOTYWY ZBRODNI

Obrona przechodzi następnie do sakramentalnej — jak się wyraża — **kwestji motywu zbrodni**, uważając, że uzasadnienie **wyroku nie jest przekonywujące.**

Powiedzenie, że „gdyby oskarżony czasowo usunął dzieci poza Zagłębie do internatów czy zakładów szkolnych, sprawy by to nie rozwiązało gdyż byłoby to dla oskarżonego niedogodne"... — nie wytrzymuje krytyki.

Nie wytrzymuje również krytyki wniosek wyroku, **że kwestja wydatków odegrała najskuteczniejszą rolę w sięganiu po truciznę przez ojca.**

Niezrozumiałem jest też dla obrony przypuszczenie, że **ojciec zarabiający 1300 zł. miesięcznie, wolał wytruć dzieci, zamiast „płacić miesięcznie 100—200 zł. za swój spokój domowy i szczęście ze Staciwińska".**

Co zaś do materjalizmu Grzeszolskiego, o którym tyle czytamy w wyroku, iż chciał wszystko zamienić na „**perły, platynę i djamenty**" — obrona nazywa to **fantastyczną elukubracją młodzieńca.**

— Jeśli Grzeszolski — zapytuje dalej obrońca — **dążył rzekomo ze spiżową konsekwencją do tego nie bardzo szczytnego celu, to dlaczego poślubił w końcu dziewczynę, córkę woźnego**, której zarobki miesięczne nie przekraczały 80 zł.?

Wywody swe kończy **adw. Hofmokl-Ostrowski zdaniem, że wyrok skazujący Grzeszolskiego na karę śmierci, z zamianą na dożywotnie więzienie jest raczej wierną reprodukcją szczegółów przez przewód dostarczonych i z benedyktyńską cierpliwością przez sąd zestawionych.** Ponieważ brak w tym wyroku jakichkolwiek poszlak, obrona uważa, że **winien on być uchylony.**

Jeśli Sąd apelacyjny przychyli się do wniosków adw. H. Ostrowskiego, sprawa Grzeszolskiego, która tyle narobiła wrzawy i hałasu, **rozpatrywana będzie po raz drugi w Sosnowcu.**

(o).

Dzięki przypadkowi

UNIEMOŻLIWIONO WŁAMYWACZOM DOKONANIA KRADZIEŻY W DĄBROWIE

W dniu wczorajszym w tramwaju zdążającym w stronę Dąbrowy jechał jakiś osobnik, którego dziwne zachowanie się zwróciło uwagę pasażerów. Osobnik ów wiózł z sobą jakiś pakunek, który pozostawił na pomoście.

Pod Będzinem do wozu tramwajowego wsiadł funkcjonarjusz PP, który również począł obserwować zachowanie się owego osobnika.

W pewnej chwili policjant zwrócił się do niego, prosząc go o wylegitymowanie. „Nerwowym" pasażerem okazał się **Ciesielski Leon**, zamieszkały w Dąbrowie, znany w Zagłębiu włamywacz.

Ciesielski rozmawiając z policjantem niespokojnie przyglądał się pakunkowi, który znajdował się na pomoście.

Wobec powyższego policjant paczkę skonfiskował. Okazało się, że w słomianem opakowaniu znajdowała się **butelka z tlenem**, którą Ciesielski wiózł do Dąbrowy.

Na pytanie policjanta, aby wytłumaczył się z posiadania zawartości paczki, Ciesielski nie chciał dać wyjaśnień.

W toku dalszego śledztwa wyszło na jaw, że **Ciesielski przygotował zamach na kasę pancerną jednej z firm w Dąbrowie.** Prawdopodobnie miał na myśli Bank Udziałowy, gdzie pomimo **dwukrotnego włamania, nie zdołano nic zrabować. Tlen potrzebny mu był do rozprucia kasy.**

Ciesielskiego osadzono w więzieniu, zaś za jego wspólnikami, z którymi projektował zamach, zarządzono pościg.

Sprawy sądowe

ROZPOCZYNAĆ SIĘ BĘDĄ O GODZINIE 9-EJ

Zarządzeniem ministra sprawiedliwości Grabowskiego rozprawy w sądach grodzkich rozpoczynać się mają punktualnie o godz. 9 rano.

Dotychczas bardzo często zdarzało się, iż rozprawy rozpoczynały się nawet z godzinnem opóźnieniem.

× **CHOROBY ZAKAŹNE W SOSNOWCU.** W ub. tygodniu zanotowano następujące przypadki zachorowań i zgonów: dur brzuszny (1 zgon), czerwonka 1, płonica 1, błonica 6 (1 zgon), odra 4, krztusiec 1, gruźlica 13, jaglica ..., Heine Medina 1.

× **ODSŁONIĘCIE TABLIC NA NIEMCACH KU CZCI BOJOWCÓW Z CZASÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ.** — Stow. b. więźniów politycznych PPS, klasowe Związki zawodowe i TUR w Zagłębiu Dąbrowskiem **urządzają w niedzielę, 23 bm., na Kazimierzu i Niemcach uroczystości odsłonięcia wmurowanych tablic ku czci poległych w 1906 roku za Niepodległość i socjalizm bojowców PPPS.**, towarzyszy: Feliksa Walugi, Kacpra Świerczyńskiego, Macieja Czekaja.

Program uroczystości: Zbiórka ze sztandarami o godz. 9 rano przy ul. 11 Listopada, pochód do Grabocina, odsłonięcie płyty pamiątkowej i przemówienia, pochód na Niemce, odsłonięcie pod biurem Warsz. Towarzystwa płyty pamiątkowej i przemówienia.

O godz. 6 popoł. w sali klubu na Niemcach odbędzie się uroczysta Akademja ku czci poległych. Na program złożą się: 1) przemówienia, 2) śpiewy chóralne, 3) deklamacje.

× **Z ŻYCIA CZELADZI RZEMIEŚLNICZEJ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ W SOSNOWCU.** Zarząd Związku czeladzi zawiadamia, że zapisy na kursa dla tych kandydatów na czeladników, którzy nie posiadają ukończonej [illegible] dokształcającej zawodowej [illegible] zostały do dnia 1 wrz[illegible] zapisy przyjmuje biuro Z[illegible] Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 1[illegible] dziennie od godz. 8 do 15 i od 18 do 19. Wszystkich tych, którzy już zgłosili się na kursa zarząd prosi o przybycie do biura celem dopełnienia formalności.

SPORT

KS „Kazimierz" — TUR Szopienice

Benjaminek B kl. KS Kazimierz rozegra w dn. 23 bm. zawody koleżeńskie z KS TUR z Szopienic, wicemistrzem klubów robotniczych na Śląsku.

Początek zawodów o godz. 4.30 popołudniu.

KS „Zagłębianka" — KSM Niwka

W niedzielę, 23 bm. o godz. 16.4[illegible] na boisku PMS w Niwce, odbędą się zawody o mistrzostwo kl. A pomiędzy KS „Zagłębianka a KSM Niwka.

Zawody te budzą wielkie zainteresowanie.

Przedmecz o godz. 14.45.

Nr. 12
Rok I

DOM I OGRÓD

wychodzi co dwa tygodnie
pod redakcją Pani Ewy

NAWIĄZANY KONTAKT

Odpowiedź na odpowiedzi Czytelników

Przed miesiącem na tem samem miejscu ukazał się artykuł, zatytułowany „rewolucyjnym", a roztrząsający kwestję zreformowania naszych męskich ubiorów w okresie letniej kanikuły. Wynikiem tego artykułu była gorąca dyskusja, która w postaci paczki listów od Czytelników leży właśnie przede mną.

Zdjąć pończoszki, czy nie- Odważyć się wyjść na ulicę bez marynarki i sztywnego kołnierza? — oto pytania pozornie błahe, ale widocznie bardzo aktualne, skoro spowodowały taki odzew i tak ożywioną debatę wśród nas.

Oczywiście, jak należało przewidywać, zdanie są podzielone. Są wśród Czytelników zarówno entuzjaści reformy, wprowadzający ją czynnie w życie, ale są również głosy oburzenia, protestów i przestróg, powoływania się na moralność narodu, na estetykę i nawet... na zdrowie, któremu podobno umęczenie w zbyt ciężkiem ubraniu na dobre wychodzi!

Oto wyjątek z listu jednej z „czynnych" naszych zwolenniczek tej bezkrwawej rewolucji.

„Kiedy w okresie upałów wyszłam na ulicę w Sosnowcu w sandałkach na bosą nogę — wzbudzałam ogromną sensację: oglądano się za mną lub wzruszano ramionami i ostentacyjnie odwracano głowę. A przecież w wielkich miastach, u nas w Polsce, w upalne dni ludzie chodzą w stroju, który pozwala skórze swobodnie oddychać i nie krępuje ruchów. Jak bardzo różni się pod tym względem widok Alei warszawskich czy Plant krakowskich od naszego „trzeciaka", gdzie przechodnie, to zmiajani, ale wytworni gentlemani w sztywnych kołnierzykach i krawatach, w nieodstępnych kamizelkach i marynarkach — ze skwaszonemi, wściekłemi minami, a panie w kapeluszach, pończochach, rękawiczkach, liczące metry, jakie je dzielą od domu i swobody ubraniowej. Czyż nie jest hipokryzją nazywać niewłaściwem lub wręcz niemoralnem zdjęcie pończoch, kiedy jednocześnie jest się o wiele bardziej tolerancyjnym i względem siebie, i względem innych, gdy chodzi o sprawy istotnie dotyczące moralności i etyki?"

A zaraz potem list wręcz przeciwny, podpisany wiele mówiącym peudonimeem „nie — Adam".

„Nie, Pani Ewo, społeczeństwo polskie jest jeszcze dzięki Bogu, zdrowe moralnie i gremjalnie nie poprze pani rewolucji. Nasi przodkowie nie myśleli o negliżowaniu się w czasie upałów, i chodzili w kontuszach o wiele mniej wygodnych od naszych marynarek, a mimo to byli dzielni i silni i wydawali na świat potomków zdrowych i mocnych, a nie cherlaków, potrzebujących podtrzymania się plażami i sportami. Wprowadzenie Pani pomysłów na ulicę uważam za demoralizację i zatratę wszelkiej estetyki!"

Wybrałam dwa głosy najbardziej różne, aby scharakteryzować nastroje Czytelników i ton dyskusji. Nie chodzi zresztą tylko o nią: zbliżające się zimna przetną i słowa i wprowadzanie ich w czyny. Zasadniczem jest to, że listy wogóle nadeszły, że nawiązany został pewien kontakt i wymiana myśli między Czytelnikami a redakcją — co jest nieodzowne, jeśli praca nasza wogóle ma być owocną.

Tę pierwszą nić obustronnego porozumienia się chcielibyśmy utrzymać na stałe i zadzierzgnąć w silniejszy węzeł wzajemnego zaufania, pomocy i rad, które dla nas byłyby pewnego rodzaju drogowskazem w pracy i mogły orjentować redakcję w zainteresowaniach Czytelników.

Na początek bierzemy inicjatywę w nasze ręce i proponujemy aktualną w obecnym czasie wymianę praktycznych rad i wiadomości, zdobytych przez Czytelników w czasie minionych wędrówek wakacyjnych.

Wyjeżdżaliśmy przecież... prawie wszyscy, a każdy przywiózł z urlopu czy letniska jakąś pożyteczną nowinę: prosimy podzielić się nią z nami! Ktoś zwiedzał szkołę rękodzielniczą, gdzie można nabyć piękne, tanie i rodzimego wyrobu hafty, galanterję czy skóry; kto inny zna źródło wyborowych owoców, wędlin czy grzybów — prosimy o adresy, o szczegółowe a pewne informacje, będziemy korzystali z tych zdobyczy wspólnie. A może ktoś z młodszych Czytelników poda trasę udanej wycieczki, jaką odbył latem, odkryje przed nami urok dzikiego szlaku, jakim ktoś jeszcze zechce pójść w przyszłym sezonie?

I znowu — pierwszy adres poda nasza redakcja. Adres słodki, wonny i zdrowotny — doskonałego miodu gwarantowanej jakości, sprzedawany przez Kresową Spółdzielnię Pszczelarską w Baranowiczach wojew. Nowogródzkie, ul. Senatorska, po niebywale niskiej cenie 1.40 zł. za kg. Wysyła się najmniej 5 kg., licząc za przesłanie 1 zł. Prosimy przy zamówieniach powoływać się na naszą redakcję.

I — czekamy na listy!

Pani EWA.

Mnożenie bylin

W końcu miesiąca jest najodpowiedniejsza pora do przesadzania i mnożenia bylin czyli kwiatów zimotrwałych, rosnących w ogródkach przydomowych, takich kwiatów, które przekwitły na wiosnę i w pierwszej połowie lata.

Byliny te, po przekwitnieniu i zawiązaniu nasion, przechodzą zwykle w stan długiego spoczynku, aż do następnego kwitnienia w przyszłym roku. Ten okres spoczynku należy wykorzystać dla przesadzania bylin oraz dla ich rozmnażania.

Do przesadzania i mnożenia w sierpniu nadają się następujące, bardziej znane i rozpowszechnione byliny: piwonje, kosaćce (irisy), serduszka, fiołki, pierwiosnki (kluczyki Matki Boskiej), konwalje, maki trwałe, liljowce, orliki, tawuły trawiaste, dzwonki trwałe, różne rozchodniki, łubiny zimotrwałe, płomyki mchowe i cały szereg innych roślin kwiatowych, które zakwitają na wiosnę i w pierwszj połowie lata.

Zagony czyli klomby, przeznaczone do przesadzania, powinny być zawczasu przygotowane, to znaczy nawiezione przegniłym obornikiem czy dobrym kompostem oraz podlane wodą w dniu poprzedzającym przesadzanie.

Rośliny, przeznaczone do rozmnażania przez podział, wykopać ostrożnie najlepiej widłami amerykańskiemi do kopania ziemi, otrząsnąć z nadmiaru ziemi i następnie ostrym nożem pokrajać na kilka części tak, aby każda część miała zachowanych kilka oczek, łodyg lub liści. Miejsce korzenie zaleca się na przekroju posypać sproszkowanym węglem drzewnym dla zabezpieczenia przed gniciem.

Wysadzając na nowe miejsce, powinniśmy dawać roślinom odpowiednie odległości i uważać, aby nie sadzić ich za głęboko, lecz tak jak rosły na dawnem miejscu.

Po przesadzeniu podlać, a na zimę okryć ziemią pomiędzy roślinami przetrawionym nawozem lub liśćmi, dla ochrony przed zmarznięciem słabiej zakorzenionych okazów.

L. S. — PLON

Powrót do miasta

Rozpakowujemy walizki z podróży

Powrót z letniska po dłuższej nieobecności w domu, jest zwykle okresem kilkudniowego zamieszania, nieporządków i niewygody w całem mieszkaniu. Jeszcze pokoje nie są przygotowane po letniem opustoszeniu na przyjęcie mieszkańców, a już przybywa kłopot stłoczonych walizek, plecaków i koszy podróżnych i zakupionych w drodze drobiazgów.

To też bezwzględnie pierwszą czynnością po przyjeździe musi być wypakowanie bagaży i rozmieszczenie wszystkich rzeczy na właściwych miejscach. Będzie to nietylko wygodne dla nas, ale też konieczne dla zapakowanych przedmiotów, które gniotą się i niszczą w ciasnych walizach.

Przedewszystkiem wypróżniamy nesesery, gdzie wilgotne ręczniki, szczoteczki i mydła psują walizkę i same niszczeją. Ręczniki należy wysuszyć dokładnie, a dopiero wówczas dać do worka z brudną bielizną. Mydło i szczotki idą do łazienki, szklanki, flakony, mydelniczki, po wymyciu i wytarciu, o ile nie są używane w domu, można znów złożyć do wyprzątniętego neseseru i ustawić w oczekiwaniu następnego wyjazdu.

Z walizek wydostaje się przedewszystkiem suknie i natychmiast rozwiesza je na ramiączkach. Dobre materjały rozprostują się bez prasowania i będą zdatne do włożenia. Inne, po użyciu żelazka, rozwieszamy w szafie, aby mieć garderobę gotową na każdą okazję.

Buciki i pantofle zaraz po wyjęciu z waliz trzeba wyczyścić i włożywszy na prawidła, schować do szuflad lub pudełek.

Osobno wypakowuje się wszelkie drobiazgi, książki, pamiątki itp. Każda z nich trzeba przejrzeć i w razie potrzeby odświeżyć, a potem bezpośrednio ustawić na przeznaczonych miejscach.

Używana bielizna musi być przeliczona dokładnie i możliwie w krótkim czasie oddana do prania. Długie leżenie bardzo bieliźnie szkodzi, zmienia jej kolor i wymaga dużo pracy i mydła przy praniu.

Podobnie przeliczyć należy przywiezioną bieliznę czystą i po przetrzepaniu jej na balkonie lub w oknie — umieścić w bieliźniarce. Lekkie przewietrzenie jest konieczne, bo bielizna przewożona często nabiera niemiłego zapachu.

Bardzo wiele osób przywozi ze sobą rozmaite rodzaje zapasów żywności. Jeżeli będą to kanapki lub kurczęta, których nie zjedzono w drodze, należy jak najprędzej wyjąć je z paczek i albo zużyć natychmiast, przy pierwszym posiłku, albo wynieść na chłód, skąd po paru godzinach pójdą do kuchni.

Zapasy zimowe, jak przywiezione grzyby, konfitury, marynaty lub t. p. starannie przegląda się po podróży, często przelewa nawet do innych naczyń i dobrze zamyka, daje odpowiedni napis z datą przerobu i ustawia w spiżarni.

Niekiedy przywozi się też ze sobą bukiety kwiatów, rośliny w doniczkach lub jakieś sadzonki i flance do ogrodu. Pierwsze z nich natychmiast należy dać do dużej ilości zimnej wody, w której luźno będą zanurzone. Doniczkowe trzeba spryskać i podlać i ustawić w półcieniu, aby wypoczęły po drodze. Flance i sadzonki przechowuje się zadołowane w piasku piwnicy aż do chwili wysadzenia ich w ogrodzie.

DOBRZE WYPEŁNIĆ KAŻDĄ CHWILĘ — OTO SZCZĘŚCIE.

Emerson.

Czyszczenie futer

Jasne lisy, narzutki i etole futrzane, które służyły nam przez lato, trzeba porządnie oczyścić i odświeżyć, aby można ich było użyć jeszcze w mieście.

Najlepiej wziąć do tego celu mąki lub otrąb pszennych; podgrzewa się je mocno w piecu, ale nie rumieni i w gorących zanurza wytrzepane z kurzu futerko, przepierając je w ten sposób, jak byśmy robili to w wodzie. Oczywiście, „pranie" odbywać się musi delikatnie, aby nie łamać włosu, ale dobrze przetrzeć z mąką każde miejsce.

Po wypraniu futro znów trzeba wytrzepać dokładnie, powiesić na parę godzin na powietrzu, żeby ulotnił się wszelki zapach, poczem odświeżone i czyste — schować do dalszego użytku.

W ogrodzie—rady na czasie

W sierpniu czas wysadzać na roboty większość roślin cebulkowych, jakie mają ozdobić kwiatami nasz ogród na wiosnę. Sadzimy więc hijacynty, tulipany i narcyzy, dając im stanowisko w pobliżu domu, aby nawet w dni chłodniejsze mieć widok z okien na ukwiecone klomby.

Ziemia na robotach może być doprawiana starym kompostem, ale nigdy nie należy pod cebulkowe dawać świeżego nawozu.

Sadzi się przeciętnie na 10 cm. głęboko i w każdy dołek podsypuje nieco popiołu drzewnego.

* * *

Na opróżnionych klombach można już sadzić dwuletnie kwiaty jak bratki, niezapominajki, stokrotki, primulki.

* * *

W ogrodzie ozdobnym i na warzywniku zbieramy nasiona, przesuszamy każdy gatunek oddzielnie na arkuszach papieru, potem wymłacamy, oczyszczamy i składamy do torebek.

Co będzie modne?

Zwolna przechodzimy już do sukien wełnianych, które nosi się nieomal o każdej porze dnia, na ulicy, w domu i do pracy. Najmodniejszym kolorem sezonu będzie rezedowy i srebrzystoszary oraz trochę ekscentryczny kolor młodych bakłażanów.

Anonsują modę na hafty, jakiemi ozdabia się już nietylko bluzki, ale całe sukienki, szlafroki i kasaki. Bardzo na czasie są wszelkie kołnierzyki, mankiety, falbanki itp. drobiazgi z filet lub delikatnych robótek szydełkowych.

Praktyczne Panie potrafią więc ozdobić własnemi robótkami pierwsze wełniane suknie jesienne.

Ciągle modne są nadal guziki, klipsy i przybrania ze skóry.

Doskonałe kanapki

Znane są ze swej doskonałości angielskie sandwichs'e. Przyrządza się je w ten sposób, że wyborowej jakości masło śmietankowe ucieramy na pianę w ostrej misce, poczem dodajemy do smaku mocnej musztardy i znów trzemy, aż wszystko dobrze się wymięsza.

Następnie kroi się bułkę długą, francuską na cienkie plasterki i każdy kawałeczek równo smaruje przyrządzonem masłem.

Osobno ucieramy na tarce szynkę i posypujemy nią kanapki. Całą czynność trzeba wykonać w miejscu zimnem i aż do wydania na stół trzymać kanapki na chłodzie.

Takie jednolite kanapki zapowiadają się w sezonie obecnym jako najbardziej en vogue, gdyż kanapki mieszane przestają być... modne.

RADJOWY KONKURS-ANKIETA „KURJERA ZACHODNIEGO"

Coraz większe zainteresowanie społeczeństwa zagłębiowskiego radjem a w szczególności programem „Polskiego Radja" w Katowicach i podstudja w Sosnowcu, skłoniło nas do urządzenia „Konkursu-ankiety".

Stawiamy dwa pytania:

1) JAKA AUDYCJA W PROGRAMIE LETNIM POLSKIEGO RADJA NAJBARDZIEJ MI SIĘ PODOBAŁA I DLACZEGO W OKRESIE OD 28 CZERWCA DO 10 WRZEŚNIA R. B.?

2) JAKA AUDYCJA Z PODSTUDJA W SOSNOWCU BYŁA NAJLEPSZĄ W OKRESIE OD 28 CZERWCA DO 10 WRZEŚNIA RB.?

Za najtrafniejsze i najlepsze odpowiedzi przeznaczonych zostało szereg nagród. **Ogólna liczba nagród wynosie ponad 50.** Między innemi na nagrodę „Polskie Radjo" w Katowicach ofiarowało

3 LAMPOWY RADJOODBIORNIK

Poza tem w liczbie nagród znajduje się szereg upominków ofiarowanych przez **Elektrownię Okręgową Zagłębia Dąbrowskiego i Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego".**

WARUNKI UCZESTNICTWA W KONKURSIE-ANKIECIE:

1) Odpowiedzi na pytania należy przesyłać w czasie od dnia 10 września do 25 września rb., podpisując pełnem nazwiskiem i podając dokładny adres.

2) Do odpowiedzi załączyć trzeba wycięte kupony zamieszczane co pewien czas w „Kurjerze Zachodnim" w ogólnej ilości 15.

W skład Sądu konkursowego wchodzą: **dyrektor inż. I. Bereszko, redaktor A. Pomian-Kruszyński** z Polskiego Radja w Katowicach, inż. J. Bijasiewicz, red. nacz. „Kurjera Zachodniego" Stefan Arnold.

Komendanci drużyn P. C. K.
NA OBOZIE W OKRADZIONOWIE

Onegdaj, zakończony został w Okradzionowie koło Sławkowa, 11-dniowy kurs dla komendantów drużyn ratowniczo - sanitarnych Polskiego Czerwonego Krzyża, zorganizowany z inicjatywy PCK oddziału będzińskiego i przy życzliwej oraz czynnej pomocy zarządów pow. Będzińskiego.

W kursie wzięło udział 45 komendantek i komendantów drużyn ratowniczych, którzy odbyli ćwiczenia praktyczne w terenie. W obozie panowała dyscyplina i organizacja wojakowa. Komendantem obozu był instruktor I klasy p. Nagórka z Krakowa, mając do pomocy instruktorów pp.: Sroczyńskiego i Maślankę.

Na zamknięcie kursu przybyli prezydent Kaczkowski, wicestarosta Heynar, prezes PCK E. Salak, naczelnik Jerzykowski, por. Kozubel, i in. Wieczorem o godz. 8, rozpalono ognisko.

Do licznie zgromadzonej publiczności przemówił prezes Salak omawiając cel i znaczenie kursu. Następnie, po odśpiewaniu „Hymnu narodowego" przez kursistów, nastąpiły wesołe produkcje, a więc przyśpiewki, monologi, skecze, tańce (kujawiak ładnie odtańczony) i t.p. Wesołość budziły „przyśpiewki" uczestniczek kursu, pod adresem zarówno uczestniczek, jak i uczestników kursu.

Po tej wesołej części programu nastrojowym momentem była modlitwa pod sztandarem i opuszczenie sztandaru.

Kurs komendantów drużyn ratowniczo - sanitarnych był inicjatywą zasługującą na żywe uznanie i pochwałę. Trzeba zaznaczyć bowiem, iż w drużynach ratowniczych zorganizowanych jest w Zagłębiu ponad 1000 osób. Jest to armia, która w pierwszym dniu wojny gotowa jest do działania w ramach jej nakreślonych.

Obserwując organizację kursów rzec można jedno: Polski Czerwony Krzyż w Zagłębiu jest organizowany dobrze, a rezultaty pracy są widoczne.

Wyciać i przechować.

KUPON Nr. 10.

Radjowy Konkurs-Ankieta „Kurjera Zachodniego"

28.6. 1936 — 10.9. 1936 r.

UWAGA Kupon wraz z następnymi kuponami, które pojawiać się będą co pewien czas, uprawnia do wzięcia udziału w Radjowym Konkursie-Ankiecie.

KRONIKA ZAWIERCIA

Zakończenie kolonii
W POW. ZAWIERCIAŃSKIM

Na Krzemieńdzie w budynku ofiarowanym przez Wydział powiatowy Sejmiku zawierciańskiego, zostały zakończone 6-tygodniowe kolonie letnie, zorganizowane staraniem Zw. pracy obyw. kobiet dla 51 dzieci, w wieku od 6 do 14 lat.

Poza tym staraniem tegoż związku, prowadzone były półkolonje w następujących miejscowościach: Poręba dla 100 dzieci, Nowe Zawiercie — 75, Mrzygłód — 50, Młynek — 56, Myszków 65, Kromołów — 100, Żarki — 50. Również Zrzeszenie prowadziło dziecińce sezonowe: w Bzowie, Rokitnie Szlacheckiem, Ciągowicach, Beduszu i Młynku.

Dzieci na koloniach dostawały 4-razy dziennie posiłek.

Pod opieką wychowawczyni, dzieci odbywały spacery w okolicy malowniczej Krzemiendy, urządzano gry i zabawy, jak również kąpiele w Przemszy. Na zakończenie kolonii w dniu 16 bm. przybyli: starostowie Wardejn - Zagórscy, pani dyr. Henryka Jakliczowa, przewodnicząca ZPOK oddziału w Zawierciu, p. poseł Sowiński, ksiądz, Czaplińki, dr. Trznadel oraz wielu gości z Zawiercia, Łaz, Myszkowa, Poręby i okolic.

W prostych, lecz serdecznych słowach jeden z wychowanków kolonii dziękował starościnie i p. staroście za bezustanną, stroskliwą opiekę nad koloniami, wręczając przy tem piękne bukiety kwiatów.

Z kolei odbyły się efektowne popisy dzieci, które wywołały szczery entuzjazm wśród zebranej publiczności.

Pod koniec uroczystości odbyła się wspólna fotografja, poczem dzieci dostały kakao, bułeczki, owoce i słodycze, przyczem przewodnicząca Zw. pracy obyw. kobiet p. Wanda Wardejn - Zagórska, obdarzyła 46 dzieci obuwiem i 5-cioro dzieci ubraniami.

Wreszcie p. starościna złożyła podziękowanie wychowawczyniom za troskliwą opiekę nad dziećmi oraz ks. prob. Czaplińskiemu z Poręby, p. prezesowi Holenderskiemu, p. dr. Trznadlowi oraz p. Pawłowskiej za specjalną opiekę nad koloniami.

Z powyższego wynika, że Zw. pracy obywatelskiej kobiet na terenie urządzenia kolonii rozwija pożyteczną działalność.

Ks. Pszczyński zmienił kurs
DO WŁADZ POLSKICH

Z dniem 15 bm. przestał pełnić obowiązki pełnomocnika dla spraw majątkowych ks. Pszczyńskiego p. Trenczak, który uchodził za męża zaufania ks. Pszczyńskich. Pełnomocnikiem dla spraw majątkowych ks. Pszczyńskiego w Warszawie zamianowany został adw. Raczkiewicz.

Sam ks. Pszczyński (ojciec) przebywa obecnie na wywczasach w Wiśle na Śląsku Cieszyńskim. Ostatnie jego pociągnięcia wskazują, iż **zmienił on zasadniczo kurs w stosunku do władz polskich. Pozostaje to niewątpliwie w związku z ostatnią wizytą ks. Pszczyńskiego u woj. dra Grażyńskiego.**

Widać z tego, że stanowcza i konsekwentna polityka władz polskich na G. Śląsku święci triumfy **nad nielojalnością i intrygami młodego ks. Pszczyńskiego, który przebywa stale w Niemczech i który nawet Volksbund zaangażował do walki z państwem polskiem. Swego czasu nie wahał się on nawet przed zaatakowaniem władz polskich na łamach prasy angielskiej.**

W ostatnich czasach rozeszły się na G. Śląsku pogłoski, **jakoby ks. Pszczyński (ojciec) wydziedziczył częściowo swego najstarszego syna Henryka, prezesa Volksbundu, a generalnym spadkobiercą swych dóbr zamianował drugiego syna hr. Aleksandra Hochberga. Najstarszy syn ks. Henryk Pszczyński w myśl decyzji ojca otrzymywać ma jedynie dożywotnią rentę.**

W związku ze zmianą kursu ks. Pszczyńskiego (ojca) w odniesieniu do władz polskich, powszechnie spodziewają się na Śląsku daleko idących zmian personalnych w przedsiębiorstwach koncernu pszczyńskiego

Powiesił się na warkoczach
UKOCHANEJ

Niezwykły wypadek wydarzył się we wsi Niepoczyno pod Gdynią.

Młody wieśniak Aleksander Perkun zakochał się bez wzajemności w 18-letniej Jadwidze Onderko, córce sąsiada.

Przed kilku dniami młodzian dowiedział się, że jego ukochana wychodzi zamąż. Zrozpaczony nieczułością serca Jadwigi postanowił odebrać sobie życie. W nocy zakradł się do izby, w której spała dziewczyna i podczas snu obciął brzytwą jej długie warkocze. Po powrocie do domu z włosów ukochanej splótł sznur i rano powiesił się na nim.

W czasie gdy zawiedziony młodzian zawisł na warkoczach, wpadła do jego mieszkania Jadwiga Onderko, która domyśliła się, że Perkun obciął jej włosy, a przypuszczała, że uczynił to przez zemstę.

Ujrzawszy nieszczęśliwego samobójcę dziewczyna uratowała go i wzruszona jego miłością, przyrzekła, że wyjdzie tylko za niego.

Zasypali kraj fałszywemi wagami
I MIARAMI

W Warszawie na 2 września br. wyznaczono w Sądzie okręgowym proces bandy fałszerzy miar i wag.

Fałszerze rozpowszechnili fałszywe miary i wagi po całym kraju, sprzedając je w wielkich ilościach. Przed sądem zasiądzie 8 członków bandy.

KOMUNIKAT
Z GIEŁDY PRACY

Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu zgłasza zapotrzebowanie na wyjazd.

Nr. kol. 116-36.

Fabryka Lalek i Zabawek „Adam Szajer" w Kaliszu, ul. Pierackiego 8 poszukuje specjalisty od rzeźbienia modeli i cyzelowania form metalowych do wyrobu lalek celuloidowych dmuchanych. Wynagrodzenie od umowy. Oferty kierować bezpośrednio do wskazanej wyżej fabryki.

Nr. kol. 119-36.

Fabryka maszyn do szycia i maszyn rolniczych poszukuje 10-ciu odlewaczy żelaza. Płaca akordowa, przeciętny zarobek tygodniowo od 30 — 45 zł.

Nr. kol. 120-36.

Do folwarku o obszarze 83 ha na terenie pow. Wileńsko-Trockiego poszukiwany samodzielny rządca z małą rodziną lub bezdzietny. Wymagane poręczenie lub kaucja. Pożądane posiadanie wiadomości z zakresu hodowli bydła i świń oraz ogrodnictwa i pszczelarstwa. Warunki 20—30 zł. miesięcznie plus procent od dochodu. Utrzymanie, mieszkanie i opał. (Żonaty otrzymuje artykuły spożywcze w naturze). Warunki mogą ulec zmianie zależnie od kwalifikacji.

Nr. kol. 121-36.

Poszukuje się samodzielnego elektromontera na wysokie napięcie (30.000 V), który prowadziłby wszelkie naprawy, kontrolował odcinek trasy o długości 20 km., wymagana znajomość czynności finansowo-administracyjnych. Wynagrodzenie miesieczne około 250 zł.

Nr. kol. 123-36.

Poszukiwana wychowawczyni do 2-ga dzieci 5-cio i 3-letniego. Pożądana niemka lub francuska. Warunki wynagrodzenia: pełne utrzymanie i 20 zł. miesięcznie.

Nr. kol. 124-36.

Wytwórnia wyrobów szklanych w Warszawie poszukuje 2-ch wykwalifikowanych szklarzy do wyrobu aparatów fizyko-chemicznych laboratoryjnych ze szkła technicznego. Warunki od umowy.

Nr. kol. 125-36.

Huta „Piłsudski" Oddział budowy mostów w Chorzowie potrzebuje 10-ciu spawaczy elektrycznych.

Nr. kol. 126-36.

Firma „Reri" fabryka kartonaży w Cieszynie potrzebuje jednego inwalidę wojskowego lub wojennego o utracie zdolności zarobkowej w granicach od 15% do 65% z zawodu introligatora lub pudełkarza do następujących robót: nastawianie maszyn, przecinanie tektury i papieru na pudełka, somodzielnego wykonywania wzorów oraz nadzorowania pracy robotnic. Płaca 40 gr. za godzinę.

Nr. kol. 127-36.

Na terenie Gdyni potrzebny od zaraz wykwalifikowany składowy z branży rzeźnicko-wędliniarskiej oraz jeden rzeźnik ze znajomością wyrobu sałat, pasztetów, galaret itd.

Nr. kol. 128-36.

Potrzebny inwalida wojenny lub wojskowy o utracie zdolności zarobkowej w granicach od 15% do 65% z zawodu kamieniarz lub rycer, wzgl. robotnik obeznany z pracami kamieniarskiemi. Wynagrodzenie: robotnik od 0,35 zł. do 0,37 zł. za godzinę, rycer zł. 0.45 do zł. 0.50 za godzinę, kamieniarz od sztuki obrobionego kamienia wg. umowy. Zgłoszenia należy kierować do Starostwa w Cieszynie.

Nr. kol. 129-36.

Do fabryki maszyn w Toruniu potrzebny od zaraz kotlarz do napinania blachy 1 i pół mm. Warunki do umowy.

Oferty wraz z odpisami świadectw nadsyłać do Ekspozytury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu referat Pośrednictwa Pracy, ul. Zakręt 7.

Sosnowiec, dnia 21 sierpnia 1936 r.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

KILKA
używanych samochodów osobowych, na chodzie, do sprzedania w firmie „Auto" Sosnowiec, Dęblińska 7. 4719

MASZYNY
do pisania, nowe, używane gwarantowane — okazyjnie sprzedaje — „Remont", Katowice, Dworcowa 18. 4718

DOG
niemiecki, 7-mio miesięczny do sprzedania. Sosnowiec, 3 Maja 9 u dozorcy. 4724

SPRZEDAM
zakład gastronomiczny dobrze prosperujący w centrum miasta. Wiadomość w Administracji 4729

DOM NOWY
do sprzedania spowodu wyjazdu. Sosnowiec, — Dolna Środula Nr. 1.— Zych. 4731

TARTAK
Sosnowiec, Dziewicza 18, tel. 116 poleca trociny w każdej ilości. 4781

DOMY
miejskie, gospodarstwa rolne od 5000 wzwyż — korzystnie do kupna, również takowe przyjmujemy do sprzedania, tylko w biurze Mościckiego 12. Sosnowiec 4784

Rury betonowe
płyty chodnikowe — sprzedaje BETONIARNIA Inż. Malinowscy, Będzin, Sienkiewicza 17 Sosnowiec, Piłsudskiego 18, tel. 10-15 4476

P. TOMCZYK
Sosnowiec, Nowopogońska 19

WAPNO
budowlane w bryłach, pierwszego gatunku, dusie o dużej wydajności. — Wapienniki „BRYNICA", Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5. telefon 159. 3968

WAPNO
z pieca Hoffmanow- skiego znane ze swej dobroci wapno lasowane, polecają Zakłady Wapienne Józef Paluński Sosnowiec Środula, Prusa 8, telefon 12-67.

Miód
dobry prawdziwy pod gwarancją tylko w firmie KOZIOŁKÓW i JĘDRYCZEK, Sosnowiec, 3 Maja 21. 4492

KAFLE
wyborowe, płytki ścienne glazurowane, cegła szamotowa, płyty piekarskie gwarantowane, wapno gaszone, koks oraz wszelkie przybory do pieców sprzedaje po cenach konkurencyjnych: Zajdler, Stary Sosnowiec, Stara 4, tel. 13-63. 4710

PLAC
155 prętów do sprzedania przy Staropogońskiej. Wiadomość: Aleja 10. m. 5. 4721

Tapczany
otomany, materace, kozetki warunki dogodne Sosnowiec, 1-go Maja 14. Tomczyk. 4591

2 MASZYNY
do pisania, harmonje różne, klarnet alt. Sosnowiec, 1 Maja 13 — Rutkowski. 4744

MEBLE
kuchenne własnego wyrobu sprzedaje Zakład stolarski — Sosnowiec Warszawska 6, Kazimierz Deka. 4739

PLAC
przemysłowy o powierzchni 1900 m. kw. wraz z bocznicą kolejową w śródmieściu do wydzierżawienia. Wiadomość: tel. 1-66. 4748

KUPIĘ
sztancę balansową, ciętą. Zgłoszenia do administracji pod „Sztanca". 4756

LOKALE

DO WYNAJĘCIA
1 pokój z kuchnią na 3 piętrze i 2 pokoje kuchnia wszelkie wygody Sosnowiec, ul. Stara 1. u gospodyni.

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje z kuchnią z wodą. Sosnowiec, Piłsudskiego Nr. 61. u gospodarza. 4711

POKÓJ
z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Orla Nr. 5b. 4752

POKÓJ
odstąpię. Wiadomość: Pracownia gorsetów — Duszowej. Sosnowiec, Modrzejowska — Hale Rozwoju. 4743

SKLEP
z lokalem i pokój z kuchnią z wygodami. Nowa 4. 4757

POKÓJ
z osobnem wejściem, bez mebli od gospodarza wynajmę. Zgłoszenia do Administracji pod „Pokój". 4709

DO WYDZIERŻAWIENIA
domek z ogródkiem, nowy, trzy pokoje z kuchnią i czwarty pokój na górze z oddzielnem wejściem, w Pogoni. Wiadomość w Administracji. 4765

SKLEP
nadający się na materjały piśmienne, galanterję itp. tanio do wydzierżawienia — punkt pierwszorzędny. Sosnowiec, Piłsudskiego 21a. dozorca. 4808

MIESZKANIE
2 pokoje z kuchnią z wygodami zaraz do wynajęcia. Wiadomość Sosnowiec, Bema 4, u dozorcy. 4755

TRZY POKOJE
kuchnia do wynajęcia. Dąbrowa, Kołłątaja 8. 4758

POSZUKUJĘ
1-go względnie 2-u pokoi z kuchnią, ładnych od 1.9 1936 r. Zgłoszenia: Kurjer Zachodni pod „Mieszkanie". 4737

2 POKOJE
kuchnia, wygody, oraz pokoje pojedyncze dla inteligencji pracującej do wynajęcia. Prosta 12. 4720

ZARAZ
do wynajęcia dwa pokoje przedpokój i kuchnia. Sosnowiec, Pogodowa 5. Za Sądem okręgowym. 471

PIEKARNIA
cukiernicza do wydzierżawienia. Sosnowiec — Kawiarnia „Rex". 4749

LETNISKA

KRYNICA - zdrój
„SZCZERBIEC" centrum, pijalnia, kąpiele, poczta. Zamówienia III sezon przyjmuje, Zarząd. Lekarz na miejscu. Opieka dla młodzieży. 4665

WISŁA
pensjonat „Nad Potokiem" pełny komfort kuchnia wykwintna, wymarzone warunki wypoczynkowe: cena od 20 sierpnia 5—6 zł. tel 42 4726

POSADY i PRACE

SZKOŁA
Rzemieślniczo - Przemysłowa w Maczkach potrzebuje kierownika warsztatów. Wymagana ukończona szkoła techniczna oraz minimum 8 lat praktyki warsztatowej. Oferty adresować pod Dyrekcja Szkoły w Maczkach 4712

FREULEIN
potrzebna do dwojga dzieci w wieku 7 i 8 lat na popołudnia. Zgłoszenia od 1 IX. 13—15 godz. Będzin Jasna 3. 4714

HAFCIAREK
ręcznych poszukuje pracownia firanek. Sosnowiec, Targowa 4, Szłuszek. Zgłoszenia natychmiast. 4750

Najpotężniejszym środkiem reklamy jest światło elektryczne, a więc dbaj o dobre oświetlenie reklamy i okna wystawowego

GABINET KOSMETYCZNY
„URODA"
WŁADYSŁAWY WNUKOWEJ
dyplom. kosmet.
Sosnowiec, 3-go Maja 13 Tel. 12-42
zapobiega wszelkim defektom cery pielęgnuje, doskonali urodę kobiecą stosuje zabiegi kosmetyczne najświeższemi środkami i najnowszą metodą ostatnich zdobyczy w dziedzinie kosmetyki.
PORADY BEZPŁATNE

TRZECH PANÓW
do lekkiej akwizycji, wybitnie zdolnych, — przyjmiemy na poważne stanowiska. Tylko pracowite i uczciwe siły będą uwzględnione. Zgłoszenia w godz. od 11—13 i 14—15. Katowice, Krakowska 92, II p. na prawo. (Stacja Bogucice). 4723

POSZUKUJĘ
10 zdolnych krawców na krajane spodnie konfekcyjne - mundurowe Ernest Pająk mistrz krawiecki. Pszczyna — G. Śląsk, ul. Mickiewicza 28. 4733

Nauka Wychowanie

WPISY
do szkoły powszechnej i przedszkola u Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Sosnowcu rozpoczną się od dnia 20 bm. Kancelarja czynna od 9—12 i od 3—5. 4701

ROCZNE
żeńskie kursy kroju, szycia, modelowania i bieliźniarstwa, zatwierdzone przez Min. oświaty, Kurat. Krak. — Natalji Stypułkowskiej w Sosnowcu, Piłsudskiego 14 — przyjmuje zapisy. Po ukończeniu kursu wydaje się świadectwa prawne. Opłata ratami. 4740

Różne

MAM
duży wkład gotówkowy, szukam propozycyj otwarcia hurtowni tytoniowej. Zgłoszenia do Adm. „Gotówka". 4751

WEZMĘ
na wychowanie dziewczynkę o ciemnej cerze od lat 2 do 4. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" pod „Dziecko". 4708

FOTOGRAFOWIE AMATORZY
powierzajcie swe prace solidnej firmie, po cenach zniżonych. Handlarzom ustępstwa. — Mieszkowska, Sosnowiec, Piłsudskiego 20. 466

B. Felczer
Szpitala św. Łazarza w Warszawie
H. Rudziński przyjmuje w godzinach od 18 — 20. Dąbrowa Górn. ul. Kościuszki Nr. 2. 11

WE WSZYSTKICH
nawet najcięższych cierpieniach znajdziesz pomoc i ulgę. Liczne podziękowania. Zgłoszenia osobiste i pisemne. „Zioła Lecznicze" Chorzów miasto, Plac Piłsudskiego 8 (dawniej Królewska Huta, Rynek 7). 4419

UCZENICĘ
na stancję z całodziennem utrzymaniem — przyjmę. Sosnowiec — Kalicka 7, Zamelska.

ŁĄCZNOŚĆ MYŚLIWY
Ładny teren polowania graniczący bezpośrednio z lasami państwowemi jest do wydzierżawienia od zaraz. — Przestrzeń morgów 443 w Łutnicy Sulikowskiej, gminy Siewierz. Wiadomość u sołtysa Franciszka Madeja. 4754

ZASTĘPCY
i sprzedawcy w dziale radjoaparatów na poszczególne rejony poszu kiwane. Pisemne oferty pod „WK 576" do Tow. Reklamy Międzyn. Katowice, Rynek 11. 4725

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGINĘŁO
świadectwo palacza kotłowego, wydane przez Stowarzyszenie Dozoru Kotłów Parowych w Dąbrawie Górn. na imię Edwarda Strzeleckiego, które unieważnia się niniejszym. 4741

ZGUBIONO
w dniu 19 bm. między Okradzionowem a Łęką dowód tożsamości osoby na imię Klary Stalmach i bilet kolejowy wystawiony przez P. K. P. Dyrekcję Lwowską. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem u księdza w Łęce. 4745

Prywatne Gimnazjum Męskie im. St. Wyspiańskiego
Zrzeszenia Rodzicielskiego
w Sosnowcu, ul. Dziewicza 4, tel. 3-96
z pełnemi prawami szkół państwowych
przyjmuje zapisy do wszystkich klas. — Do klasy pierwszej egzaminy wstępne rozpoczną się 1 września. Kancelarja Gimnazjum czynna codziennie w godz. od 10 do 14-ej.
4732 Dla niezamożnych ulgi w opłacie.

Żeńska Szkoła Rzemiosł
im. ks. kan. Fr. Raczyńskiego T-wa Szkół Średnich
w Sosnowcu, ul. Kaliska 23
przyjmuje zapisy uczenic
na działy: krawiecki, fryzjerski, czapniczo-modniarski, galanterji skórzanej, introligatorski, kamaszniczy kurs trykotarstwa ręcznego i maszynowego.
Roczny Kurs Czapniczy dla chłopców.
Kancelarja czynna od godz. 10-tej do 14-ej. — 4713

Reklama jest dźwignią handlu!

KINO „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.
DZIŚ OSTATNI DZIEŃ!
Wielki film egzotyczny! Film, który wzruszy i wstrząśnie!
„ZBIEG z JAWY" W rol. gł. Charles Bickford, Elizabeth Joung.
II. Niezrównany bohater „Szarego domu" **CHESTER MORRIS** w pięknym dramacie
„ZŁAMANE SERCE"
CENY MIEJSC OD 25 GR.

KINO „ZAGŁĘBIE" CENY MIEJSC OD 25 GR. DZIŚ
Wiedeńska komedja muzyczna p.t.
„Kto ostatni całuje"
W rol. gł. LILJANA HAID, HANS MOSER, THEO LINGEN, IWAN PETROWICZ i inni
W nadprogramie: TYGODNIKI PATA i FOXA Początek seansu o g. 16-ej

SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 33 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
za każdy wyraz dodatkowy po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Leśniakiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI